

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. ŚCŁOWACKIEGO 8. I-sz p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIATECZNYCH
REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU
20 gr.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4.80 — z dostawą 5.30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30 —
Zagranicą 7.— P. K. O. Nr. 141.690

Wzniosła inicjatywa Polski.

Nie pierwszy to raz czyni Polska na międzynarodowej arenie wysiłek celem ustalenia pokoju światowego. Pominąwszy już naszą słynną propozycję z r. 1927, która zakończyła się przyjęciem przez VIII Zgromadzenie Ligi Narodów rezolucji, potępiającej wojnę napastniczą, to i poza tem zawsze, gdy wyłoniło się jakieś zagadnienie, dotyczące bezpieczeństwa czy rozbrojenia, Rząd polski starał się wykazać, że jego poglądy na tę kwestję idą stale i niezłomie w kierunku zapewnienia pokoju międzynarodowego.

Memoriał „o moralnem rozbrojeniu świata“, jaki imieniem Polski, Minister Spraw Zagranicznych Zaleski, przedłożył Generalnemu Sekretarzowi Ligi Narodów, jest jednym z najdonioślejszych faktów obecnej chwili politycznej i niechybnie za taki uznany będzie przez cały świat.

Wszak centralnym punktem zainteresowania międzynarodowego świata politycznego jest obecnie konferencja rozbrojeniowa, która rozpocznie się 2 lutego 1932 w Genewie. Nie spodziewają się wprawdzie po niej nadzwyczajnych wyników, niemniej jednak istnieje przekonanie, że ogromna machina, obejmująca dwa-trzy tysiące delegatów i ekspertów nie będzie mogła pozostawić sprawy rozbrojenia na tymsamym punkcie, na którym ją zastała. Fajsko konferencji miałyby skutki nieobliczalne. Wytworzyłby się stan niepewności i zdenerwowania, w którym normalne współzycie państw stałoby się niemożliwością. Pakt Ligi Narodów zostałby podcięty w swych najistotniejszych fundamentach, pociągając za sobą chaos polityczny i gospodarczy nie do rozwikłania. Już sama ta perspektywa stawia przed państwami imperatyw znalezienia jakiegoś kompromisu, któryby sprawę rozbrojenia sprowadził na praktyczne tory.

A mimoto dzisiejsza sytuacja międzynarodowa jest może bardziej, niż kiedykolwiek zagrożona przez niebezpieczne poczynania pewnych elementów, wysiłających się w kierunku zakłócenia stosunków pomiędzy narodami i siania w umysłach ludzkich zarzewia nowych konfliktów. Nienawistne hasła rozbrzmiewają w niektórych środowiskach, budząc powszechny niepokój i rodząc atmosferę nieufności, która unicestwia wszystkie wysiłki, zmierzające do utrwalenia pokoju. Dla wszystkich, pragnących sukcesu konferencji rozbrojeniowej i utrwalenia w ten sposób pokoju, musi istnieć przeto zagadnienie jak najdalej idącego ograniczenia niebezpiecznych ruchów, skierowanych przeciw pokojowi światowemu.

Te właśnie momenty mając na oku, złożył polski Minister Spraw Zagranicznych swe wyżej wzmiankowane memorandum. Póki niema bezpieczeństwa, rozbrojenie jest utopią. Nie będzie zaś bezpieczeństwa tak długo, jak długo nie istnieje wspólna gwarancja przeciw napastnikowi, obowiązkiowy arbitraż na podstawie istniejących traktatów a wreszcie rozbrojenie moralne. I ten właśnie ostatni czynnik postanowił Rząd polski ująć w pewne sprecyzowane punkty i wystosował do Ligi Narodów memoriał z żądaniem, aby Liga Narodów przekazała go

Komisji Rozbrojeniowej do rozpatrzenia.

Czegoż domaga się polski memoriał? Pierwszy punkt naszej propozycji domaga się ustalenia wspólnych norm prawnych w kodeksach karnych poszczególnych państw, dążących do przeciwdziałania wojnie i agitacji wojennej. Nie czekając, aż projekt ten przejdzie przez różne instancje międzynarodowe, Polska dała pierwszy żywy przykład wprowadzenia takich przepisów. Oto w artykule III projektu nowego kodeksu karnego, który w najbliższej przyszłości stanie się u nas obowiązującą literą prawa, czytamy wyraźnie: „Ulega karze więzienia do lat pięciu, kto publicznie nawołuje do wojny zaczepnej“.

Przepis ten nie ma dotychczas precedensu w żadnym kodeksie karnym. Tak wyraźne potępienie agitacji wojennej znalazło się wśród przepisów karnych dosłownie po raz pierwszy w historii świata. Mamy więc moralne prawo żądać od innych państw, by za pomocą sankcji karnych ścigały burzycieli i gasiły w zarodku zarzewie pożaru wojny.

Poza tem proponuje Polska obustronne przepisy o zgromadzeniach i przepisów prasowych w duchu utrudnienia tego rodzaju agitacji a wreszcie domaga się Polska kontroli nad nauczaniem w szkole tak, aby służyło ono celom pacyfistycznym.

Nie ulega wątpliwości, że tezy polskie obejmują najszczytniejsze i naj-

wznioślejsze pojęcia i zasady, które przyświecają wszystkim, zmierzającym do uchylenia moralnych przeszkód w pokojowym współzyciu państw. Ale co jeszcze ważniejsze. Na temat „moralnego rozbrojenia“ prawiono dotychczas szumne hasła, licytowano się w słownym ujmowaniu zagadnienia, ale w program realny nie wcielono tych słów nigdzie.

Inicjatywa Polski przerywa licytację frazesów. Stawia zespół państw mających się zebrać na konferencję rozbrojeniową wobec konkretnego zadania. Państwa te zrozumieją zgodnie z intencją Polski, że aby utrwalić pokój na świecie, trzeba przede wszystkim wychować wszystkie społeczeństwa w ten sposób, aby obcą im była idea zaborczości i dlatego też memoriał Polski może liczyć na życzliwym poparcie tych wszystkich, którym sprawa rozbrojenia istotnie i szczerze leży na sercu.

Z ostatniej chwili.

Spadek kursu papierów niemieckich.

Berlin, 26 września. (PAT). Konsekwencje, jakie wynikną ze spadku funta angielskiego dla gospodarki niemieckiej, w dalszym ciągu budzą za-

Wyniki ciągnięcia Loterii Klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 września. W dzisiejszym ciągnięciu Państwowej Loterii Klasowej padły następujące główne wygrane:

100.000 zł. — Nr. 103756;
20.000 zł. — Nr. 51174, 127620;
15.000 zł. — Nr. 121012, 132743;

10.000 zł. — Nr. 9204;
po 5.000 zł. — Nr. 31800, 131045;
po 3.000 zł. — Nr. 8599, 62832, 92409, 161103, 171995;
po 2.000 zł. — Nr. 47041, 61084, 91784, 92431, 100240, 120289, 122834, 138004, 156385, 174016.

B. premier Al. Skrzyński padł ofiarą katastrofy samochodowej.

Ostrów, 25 września. (PAT). W dniu dzisiejszym zmarł były Premier Aleksander Skrzyński wskutek odniesionych obrażeń podczas katastrofy samochodowej na szosie Krotoszyń-Ostrów Wlkp., między Łakocinami a Łankami.

B. Premier Al. Skrzyński wyjechał dziś popołudniu wraz z Morawskim, attaché wojskowym przy poselstwie polskiem w Berlinie, z Oporowa, powiatu leszczyńskiego na polowanie pod Częstochową. Oprócz nich znajdował się w samochodzie Marjan Majer szofer, oraz strzelec Szymański. Katastrofa nastąpiła podczas mijania jednokonnego woza na wymienionym odcinku. Samochód prowadzony przez pułk. Morawskiego wywrócił się do rowu. Prócz p. Skrzyńskiego obrażeń doznał strzelec Szymański. Pułk. Morawski i szofer Majer nie doznali żadnych obrażeń. Zwłoki b. Premiera Skrzyńskiego przewieziono do kostnicy szpitala w Ostrowiu. Dochodzenia na miejscu prowadzi podprokurator Grejert.

Warszawa, 26 września. (PAT.) Ś. p. Aleksander Skrzyński urodził się w roku 1884 w Zagórzanach w Małopolsce w majątku rodowym. Studja odbył w Krakowie i Monachjum i zakończył je ze stopniem dra filozofji. W roku 1906 wstąpił do służby dyplomatycznej austriackiej. W chwili wybuchu wojny był sekretarzem am-

basady austro-węgierskiej w Paryżu. Podczas wojny służył w armii austriackiej jako szeregowiec. Pełniąc służbę wojskową uzupełnił studja prawnicze i uzyskał na uniwersytecie wiedeńskim stopień dra praw. Z chwilą powstania Państwa polskiego został mianowany posłem w Rumunji. W roku 1921 brał udział w podpisaniu przymierza polsko-rumuńskiego. W grudniu 1922 objął tę sprawę zagr. Za jego urzędowania przeprowadzona została sprawa uznania granic Polski przez państwa sprzymierzone. W maju 1923 z chwilą utworzenia gabinetu centro-prawego złożył tę, brał jednak udział w delegacjach do Ligi Narodów. W roku 1924 objął ponownie tę sprawę zagranicznych w gabinecie Grabskiego. Na ten okres jego urzędowania przypada zawarcie konkordatu z Watykanem i wypracowanie w Genewie tak zwanego protokołu genewskiego. We wrześniu 1924 brał udział w doprowadzeniu do skutku paktu locarneskiego. W grudniu 1925 stanął na czele gabinetu koalicyjnego, piastując jednocześnie tę sprawę zagr. Z chwilą utworzenia gabinetu Witosza w maju 1926 ustąpił z rządu. W ostatnich latach występował niejednokrotnie publicznie. Między innymi wydał książkę w języku angielskim pt. „Polska i pokój“. W tym czasie powołany został na superarbitra w sporze terytorjalnym pomiędzy Peru a Chili.

niepokojenie społeczeństwa niemieckiego. Z wielkim napięciem oczekują tu rezultatów zbliżającej się wizyty francuskich mężów stanu oraz wyników wyznaczonych na niedzielę b. tygodnia wyborów w Hamburgu. Dotychczasowa sytuacja wewnętrzna jak i zewnętrzna Niemiec jest niejasna i wprawia społeczeństwo niemieckie w stan napiętego oczekiwania. Do zwiększenia nerwowego nastroju przyczynia się zwłaszcza obawa inflacji, której domagają się pewne bardzo wpływowe sfery gospodarcze. Nastroj ten jest również rezultatem zwiększonej podaży na rynku papierów państwowych oraz akcji większych przedsiębiorstw niemieckich. Z powodu bezczynności giełd niemieckich można ten stan rzeczy obserwować na giełdach zagranicznych. Obniżenie się kursu niemieckich pożyczek zagranicą jest znaczne. Wystarczy tylko wspomnieć, że np. 7% pożyczka obniżyła swą wartość rynkową w ciągu jednego tygodnia o 22%. Także notowania 6 i pół % niemieckiej pożyczki dolarowej na giełdzie w Amsterdamie wykazują przeciętny spadek kursu o 21% a 7% bonów dolarowych o 14%. Również poziom kursu pożyczki Younga obniżył się w ostatnim tygodniu znacznie w N. Jorku a mianowicie z 49 na 38. W związku z tym samym papierów niemieckich na giełdach zagranicznych z wielu stron podnoszą się głosy, iż rząd niemiecki powinien przedsięwziąć stanowcze środki w celu powstrzymania spadku kursu niemieckich akcji zagranicą a odośnie banki emisyjne powinny więcej zwrócić uwagi na utrzymanie swych papierów na odpowiednim kursie. Wszyscy jednak zdają sobie sprawę, że w obecnej chwili jest to niemożliwe.

Zgon Henryka Jossego.

Kraków, 26 września. (PAT.) Wczoraj zmarł ś. p. Henryk Josse, w wieku lat 74, długoletni współpracownik „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“, „Nowej Reformy“ i wielu innych pism.

Wielkie odkrycia w Katedrze wileńskiej.

Królewskie dni Wilna. — Niezwykłe odkrycia w Katedrze wileńskiej. — Ratowanie Katedry przed wodą gruntową. — Tajemnicza noc pierwszego odkrycia. — Serce i krew Władysława IV. — W poszukiwaniu „krypty królewskiej”. — Odnalezienie zwłok króla Aleksandra, królowej Elżbiety i Barbary Radziwiłłówny. — Czaszka królewska w koronie. — Jak wygląda trumna nieszczęśliwej Barbary? — Niezbadany drugi grobowiec. — Czy odnajdą się zwłoki W. Ks. Witolda? — Krypta królewska w powodzi kwiatów i purpury. — Wojsko polskie przy grobach swoich królów. — 21 strzałów armatnich wita ziemskie szczątki dawnych władców Rzeczypospolitej.

Prastare Jagiellońskie Wilno przeżywa w ostatnich dniach niezapomniane chwile. Sędziwa katedra wileńska otworzyła niespodzianie swoje wnętrza i ukazała w nim dostojne i czcigodne Szczątki Królewskie. W osobliwą noc jesienną, gdy wiatr huczał mocno nad brzegami Wilni, odkryto je przy blaskach tajemniczej lampki elektrycznej, którą świecono do głębi katedralnych katakomb.

Miasto całe jest poruszone do głębi. Rozedrgały się w potężny, radosny dźwięk dzwony wszystkich świątyń Wilna, a 21 strzałów armatnich królewskich przywitało o białym ranku ziemskie zwłoki i Jagiellonów.

Oczy całej Polski zwrócone są dzisiaj ku Wilnu, temu miastu, które zawsze wydawało z siebie królewskie duchy.

Rzecz miała się zaś w sposób następujący: Wspaniała katedra wileńska budziła oddawna niepokój sfer rządowych i mieszkańców Jagiellońskiego grodu. Na terenie jej pojawiać się zaczęły od pewnego czasu t. zw. wody gruntowe, podziemne, które zagrażały mogły fundamentom czcigodnej Bazyliki. Wiadomo, że katedra stoi na gruncie wilgotnym, w obrębie małej rzeczki Koczergii, której woda sięga do fundamentów katedry. W czasie ostatniej powodzi wileńskiej, wzruszone zostały przez wodę gruntową nawet tafle posadzkowe świątyni. Już w ubiegłym roku pomyślał tedy Urząd Konserwatorski w Wilnie o konieczności zbadania fundamentów katedry, odprowadzenia z ich obrębu wody gruntowej i należytego wzmocnienia podwalin Bazyliki. Prace te, rozpoczęte w jesieni ub. r., przerwane w zimie, podjęte zostały nanowo w lecie b. r. pod kierownictwem architekta prof. Uniw. J. Kłosa, konserwatora dra Lorentza, dra M. Morelowskiego i innych.

Praca nie była łatwa, gdyż fundamenty katedry nie leżą na jednej głębokości, a poziom ich waha się między 3 a 18 metrami głębokości. Nieraz trzeba było kopać aż do kilkunastu metrów, aby dostać się do podstawy fundamentów i odprowadzić wodę pompami na zewnątrz.

Podjmując te roboty konserwacyjne — umacniające dla ratowania Bazyliki Wileńskiej, liczone się już odrazu z możliwością jakichś niezwykłych odkryć historycznych. Przecież wiadome jest wszystkim, że katedra wileńska była w ciągu wieków przebudowywana i że w jej głębiach może się kryć cała niepisana historia katedry, jeszcze z tych czasów, gdy stanowiła ona nierozdzielalną część obronowego zamku.

Zaczęto poszukiwania od słynnej kaplicy św. Kazimierza, gdzie pod ołtarzem spoczywają zwłoki świętego królewicza jagiellońskiego. Myślano, że w tej królewskiej kaplicy znajdzie się pod posadzką krypta ze zwłokami niektórych członków rodziny królewskiej, którzy mieli być — wedle przekazów historycznych — niegdyś pochowani w Wilnie. Okazało się jednak, że pod kaplicą św. Kazimierza niema wogóle żadnej krypty i że dawna „kaplica królewska” znajdowała się w innym miejscu. Tylko pod ołtarzem tej kaplicy, po stronie ewangelji w okolicy lewego pilastra, odkryto zagłębienie, a w nim znaleziono dwie duże puszki cynowe, z których jedna została niegdyś przez jakiegoś barbarzyńskiego żołdaka zniszczona bagnem. Działo się to pewnej sierpniowej

nocy b. r. Niezwykłe wzruszenie ogarnęło wówczas szukających, gdy przekonano się, że jedna z tych puszek zawiera serce i wnętrzności króla Władysława IV Wazy, a druga zawierała prawdopodobnie krew królewską, zebraną przy balsamowaniu. Serce jednego z największych królów polskich, umiłowanego przez wszystkie narody Rzeczypospolitej, Serce, które umiało czuć i kochać za życia, jak mało które inne serce królewskie! Wnętrzności królewskie były zachowane tak doskonale, że wyraźne są komory sercowe, a w trakcie badania mikroskopijnego okazały te komory zupełną prężność i elastyczność.

Ale prawdziwie doniosłe odkrycie dokonane zostało dopiero w nocy 21 września br. Odkopując gruzy i złomy, które wypełniają cały wierzch podziemi katedralnych, badając poszczególne piwnice i krypty, częściowo podmyte już przez wodę, a pełne stosów kości i szczątków jakichś nieznanych zmarłych (zapewne rodzin magnackich i kanoników katedry wileńskiej), — natrafiono w ową wrześniową noc na kryptę, która okazała się dopiero kryptą królewską. Znaleziono w niej szczątki doczesne trzech osób królewskich: króla Aleksandra I. Jagiellończyka, zmarłego w r. 1506, Elżbiety z Habsburgów, królowej pol-

skiej, żony Zygmunta Augusta, zmarłej w r. 1546, wreszcie Barbary Radziwiłłówny, drugiej żony Zygmunta Augusta, zmarłej w r. 1551. Tabliczki grobowe, srebrne, pokryte niewyraźnym pismem, zapewniły odkrywców o autentyczności znalezionych zwłok. Odczytywano je, z drżeniem serc poruszonych, w ową noc wrześniową, aby rankiem powiadomić Wilno i całą Polskę o tem historycznym odkryciu! Zwłoki króla Aleksandra leżały bez trumny, która się już rozpadła; czaszka zachowała się doskonale, a na niej tkwiła jeszcze mocno piękna, renesansowa korona królewska w kształcie okrągłych, złocistych fleuronów; obok niej reszta kości królewskich i królewskie berło. Szczątki młodzieńckiej, nieszczęśliwej, w 19 roku życia zmarłej królowej Elżbiety, również rozsypany się wskutek nietrwałości trumny. Korona widocznie już dawno zesunęła się z głowy królowej i jakaś dobra ręka położyła ją (gdzieś przed wiekami) opodal, na wykrocie muru, wraz z łańcuszkiem złotym młodej królowej. Najlepiej zachowała się cynowa trumna Barbary Radziwiłłówny, której do tąd nie otwarto. Królowa została zapewne zabalsamowana, więc możliwe, że zwłoki ukochanej małżonki ostatniego Jagiellona zachowały się w najlepszym stanie. Przez otwór w trum-

nie widać mocno ściemniające końce korony królewskiej na jej głowie.

Wrażenie odkrycia zwłok jednego króla i dwóch królowych polskich — było olbrzymie. Wilno poruszone zostało do głębi. Wszakże wiadomo, jak król Aleksander kochał Litwę i jak gorąco, on, twórca pierwszej Unji mielnickiej, marzył o jej zjednoczeniu z Polską! A Barbara Radziwiłłówna, ta nieszczęśliwa kochanka i żona królewska, osnuta jest przecież w pamięci narodu mgłą najcudowniejszej legendy!

Ale poszukiwania wileńskie nie skończyły się na tem ważnym odkryciu. Idą one coraz bardziej naprzód i wgląd i najbliższe już godziny przyniesie mogą rewelacje pierwszorzędnej miary. Obok krypty królewskiej natrafiono już na nowy jakiś grobowiec, którego jeszcze nie otworzono. Przez niewielki otwór, przy pomocy lampki elektrycznej stwierdzono tylko, że grobowiec ten ma podobne sklepienie do królewskiego i że znajdują się w nim dwie czaszki ludzkie. Podziemia wileńskie kryją w sobie jeszcze mnóstwo tajemnic. Przedewszystkiem nie jest wykluczone, że będzie można natrafić na grób i szczątki W. księcia Witolda i innych w. ks. litewskich. Odkrycie grobu Witolda byłoby zdarzeniem o pierwszorzędnym znaczeniu. Wiadomo, że jego grób (jak to opisał jeszcze Sz. Starowolski w r. 1656) znajdował się pierwotnie nie w podziemiach, ale w sarkofagu zewnętrznym katedry wileńskiej, nad którym wisiało 60 srebrnych lamp. W czasie napadów moskiewskich na Wilno, lampy te zostały przez watahy moskiewskie zrabowane, sarkofag splondrowany. Kapłani katedralni, chcąc ocalić zwłoki Wielkiego Księcia, wyjęli je wówczas z sarkofagu i ukryli w podziemiach. Nie jest więc wykluczone, że w biegu dalszych poszukiwań prof. Kłosa i jego towarzyszy — grób podziemny Witolda zostanie niebawem odkryty. Całe Wilno znajduje się pod urokiem tej nadziei, że ujrzy jeszcze ziemskie szczątki brata Jagiellowego i współwzycięzcy z pod Grunwaldu.

W tej chwili zwłoki królów i królowych polskich spoczywają w kryptcie, która została opieczowana urzędowo. Miejsce w nawie głównej, prowadzące do krypty, ogrodzone jest sztachetami. U wejścia ustawiono — wedle projektu prof. Ruszczyca — wspaniałe, purpurowe baldachim królewski z insygniami Orła i Pogoni, znakami odwiecznej Unji polsko-litewskiej. Całe wejście zasypane jest stosami krzewów i cudownych kwiatów jesiennych, zniesionych przez ludność wileńską. Straż nad kryptą pełni wojsko niepodległej Polski, a pierwszym oddziałem, który miał zaszczyt strażowania przy zwłokach swoich królów, był 19 pułk artylerji polowej. Ruch kołowy i automobilowy w okolicy katedry wstrzymany. Onegdaj odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. Arcybiskupa, po którym przedstawiciele Rządu, Kościoła, Sejmu, Senatu i miasta Wilna, złożyli pierwszy hołd zwłokom królewskim. Biły radośnie wszystkie dzwony wileńskie, a huk armat głoślił Polsce, że Wilno przeżywa swoje wspaniałe, królewskie, jagiellońskie dni.

Dalszy ciąg ważnych informacji o odkryciach wileńskich podamy czelniekom naszym w następnym numerze.

(— w —)

Anglja w obliczu wyborów.

Londyn. 25 września. (PAT.) Powrót Mac Donalda do Londynu wpłynął na wzmożenie się pogłosek, że wybory odbędą się w przyszłym miesiącu. Rada ministrów zwołana na ponie-

dzialek, jak przypuszczają, omówi sprawę wyborów i powzięnie ostateczną decyzję. Król ma powrócić do Londynu we wtorek.

Bankructwo znanego banku niem.

Berlin. 25 września. (PAT.) Dom Bankowy S. Schöneberger et Comp. w Berlinie i Amsterdamie ogłosił dziś niewypłacalność. Jako powód bankructwa dyrekcja Banku podaje spadek kursu funta angielskiego, który przyczynił Bankowi wielkie straty. Przyrzeczona pomoc ze strony wielkiego Banku Bleuchrödera musiała być cofnięta ze względu na nowy spadek kursu funta. Znaczenie: Domu Bankowego Schönebergera pole-

gało przedewszystkiem na prowadzeniu interesów dewizowych na rynkach zagranicznych, dowodem czego jest istnienie poważnej filji w Amsterdamie oraz fakt, że dyrektor Banku Schöneberger był jednocześnie członkiem Rady nadzorczej angielsko-czeskiego banku w Pradze. Bank Schönebergera prowadził w swoim czasie rozległe transakcje w handlu dewizami państw Europy wschodniej.

Zwyzka cen zboża w Niemczech.

Berlin. 25 września. (PAT.) Nagła zwyzka cen na rynkach zbożowych wywołała w szerokich masach społeczeństwa niemieckiego wielkie zaniepokojenie. Ceny pszenicy i żyta podniosły się w ciągu jednego dnia o 8 marek na tonnie. Przyczynę tego wzrostu przypisują uporczywym pogłoskom o mającej rzekomo nastąpić inflacji. Prasa domaga się od rządu natychmiastowych kroków przeciwko

wszelkim wersjom o inflacji rozgłaszanym przez spekulantów giełdowych w celu wykorzystania sytuacji. Dzienniki żądają od władz aby winnych podbijania cen pociągali do odpowiedzialności, wskazując zarazem iż dotychczasowa bezradność rządu wobec propagandy inflacyjnej dziś już dała się we znaki. Kurs marki niemieckiej w Amsterdamie spadł wczoraj z 56.75 na 55.75 wobec parytetu 58.85.

Hittlerowcy nie urządzają demonstracji w czasie pobytu Laval'a i Brianda w Berlinie.

Berlin. 25 września. (PAT.) Naczelny komitet partji hitlerowskiej wydał rozkaz, zabraniający wszystkim swym członkom brania udziału w ewentualnych manifestacjach przeciwko ministrom francuskim. Niezastosowanie się do zarządzeń komitetu karane będzie natychmiastowym wyrzuceniem z partji. Centralny organ partji „Völki-

scher Beobachter” publikując powyższy rozkaz naczelnego komitetu dodaje, że antyfrancuskie demonstracje, który byłyby zainscenizowane należy uważać za pochodzące ze strony prowokatorów, chcących w ten sposób dostarczyć dowodów przeciwko partji hitlerowskiej.

Rada Ligi Narodów zajmowała się ponownie sprawą konfliktu japońsko-chińskiego.

Genewa. 26 września. (PAT.) W ciągu wczorajszego posiedzenia Rady Ligi Narodów została odczytana treść odpowiedzi rządu japońskiego na depeszę wysłaną przez przewodniczącego Rady w sprawie konfliktu w Mandżurji. W depeszy tej Rada domagała się od Japonii, by zaprzętała wszelkich kroków, które mogą pogorszyć sytuację. Rząd japoński podkreśla, że już 19 września br. z własnej woli postąpił w myśl zaleceń Rady Ligi Narodów i wycofał wojska japońskie z Kirinu.

Popołudniu zebrał się komitet 5-ciu Rady Ligi w celu naradzenia się nad sytuacją. Komitet przyciągnął swoje obrady przez czas dłuższy przyczem opracowano w głównych zarysach treść deklaracji dla przewodniczącego Rady Ligi Narodów, która miała być wygłoszona na wieczornem posiedzeniu rady.

O godzinie 7-mej wieczorem w sali sekretariatu generalnego przy wielkim napływie publiczności zebrała się Rada Ligi na publiczne posiedzenie. Po

załatwieniu kilku mniej ważnych spraw bieżących Rada przystąpiła do obrad nad konfliktem chińsko-japońskim.

Przemówienie delegatów Japonii i Chin.

Przedstawiciel Japonii odczytał dłuższą deklarację, w której wyraził przekonanie, że depesza jego rządu, przedstawiona Radzie wyjaśnia dostatecznie sytuację. Przy tej okazji mówca zaprzętał przeciwko oskarżeniom pod adresem wojsk japońskich. Przedstawiciel Japonii stwierdza, że wojska japońskie zachowują postawę najzupełniej godną, nie dopuszczając się żadnych gwałtów na terytorjum Mandżurji. Następnie przedstawiciel Japonii wyjaśnił raz jeszcze powody, dla których wojska japońskie zajęły Mandżurję i usprawiedliwił dlaczego

do tej operacji zostały użyte większe ilości wojsk. Operacja ta zdaniem przedstawiciela Japonii miała charakteru agresji ani okupacji. Wojska japońskie nie posunęły się dalej niż wymagała tego sytuacja i potrzeba ochrony życia i mienia Japończyków w Mandżurji.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel Chin, który niezaprzęczył, że fakty przytoczone przez delegata japońskiego są prawdziwe lecz domagał się ich sprecyzowania. Poza tem delegat Chin w dalszym ciągu swego przemówienia prosił by Rada Ligi Narodów przy-

szła z pomocą Chinom i wysłała komisję międzynarodową.

Ostatnim mówcą był delegat Wielkiej Brytanji lord Cecil, który bardzo uprzejmie odniósł się do oświadczenia delegata Japonii natomiast dość ostro zwrócił się do delegata Chin dowodząc, że Rada Ligi na podstawie art. 11 paktu niema zupełnie obowiązku załatwiania konfliktu chińsko-japońskiego lecz, że wyłącznem zadaniem jej jest zabezpieczenie pokoju, który jak wynika z oświadczenia delegata Japonii da się osiągnąć skoro rząd japoński samorzutnie wycofa wojska z Mandżurji.

Deklaracja przewodniczącego Rady.

Pod koniec posiedzenia przewodniczący Rady Ligi hiszpański minister spraw zagr. Lerroux odczytał następującą deklarację: Pragnę ograniczyć się do krótkiej deklaracji. Wycofywanie wojsk japońskich ze strefy kolejowej jest na drodze wykonania. I z jednej i z drugiej strony czynione są wysiłki w celu doprowadzenia do uspokojenia. Rada ma nadzieję, że w ten sposób dojdzie do pokojowego załatwienia konfliktu. Rada Ligi musi przede wszystkim liczyć na zdecydowaną wolę obu stron zainteresowanych, na ich lojalność i szczerze życzenia nieporogarszenia sytuacji. Rada zechce z pewnością wystosować apel z jednej strony do rządu japońskiego by dokonał możliwie najszybciej wycofania wojsk z drugiej strony zaś Rada zechce przyjąć do wiadomości deklarację przedstawiciela Chin, przypominając mu jednocześnie zobowiązanie zawarte w telegramie jego rządu z dnia 23 bm. w którym powiedziane jest, że rząd chiński w miarę wycofywania wojsk japońskich bierze na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo obywateli japońskich i opiekę nad ich dobrem poza granicami wspomnianej strefy. Niema wątpliwości, że Rada uważa za pożądane by informowano ją o środkach, jakie zostaną podjęte przez obie strony w wykonaniu wystosowanego doń apelu.

W tych warunkach proponuję odroczenie debaty w tej sprawie. Skąd inąd przez wzgląd na powagę deklaracji, których wysłuchaliśmy dziś. mam nadzieję, że członkowie Rady Ligi zapoznają się z niemi uważnie. Rada Ligi zbierze się natychmiast po porozumieniu się jej członków.

Gandhi i Charlie Chaplin.



W czasie swego obecnego pobytu w Londynie, Mahatma Gandhi spotkał się z Charlie Chaplinem. Pomimo biegunowo przeciwnych poglądów życiowych, obaj zrozumieli się doskonale i spędzili kilka godzin na wesołej rozmowie. — Na ilustracji naszej widzimy roześmianego Gandhiego i Chaplina.

Zdaleka i zbliska. Telegraficzne wiadomości ze świata.

PRAGA. Śnieg w Tatrach. W Tatrach słowackich spadł duży śnieg zwłaszcza w okolicach Srokowca, gdzie warstwa śniegu wynosi 1 metr grubości. W dolinie Zimnej śnieg dochodzi do wysokości 2—3 i pół metrów.

BERLIN. Defraudacja. W jednej z filij Banku drezdeńskiego w Berlinie dokonano wielkiej defraudacji. Jak stwierdzono, kasjer tej filiji zdefraudował w ostatnim czasie 150.000 marek niemieckich, które pochodziły przeważnie z wkładów bankowych.

MADRYT. Przymus pracy na roli. Wydano tu rozporządzenie o przymusie pracy na roli w tych prowincjach, w których zaprzestano uprawiania ziemi i gdzie istnieje bezrobocie.

SUKNA na wszelkie ubiory męskie, **Ludwik Balski**
 kostjumy i płaszcze damskie, mundurki studenckie
 W WIELKIM WYBORZE oraz KOCE, DERKI, PLEDY
 TOWARY DOBOROWE. CENY NAJNIŻSZE
 Lwów, Rutowskiego 7.
 (naprzeciw Katedry)

A. L. Opowieść o Ziemi Sanockiej.*

Profesor Przemysław Dąbkowski zajmował się już od dawna stosunkami Ziemi sanockiej w XV stuleciu. Powstał w ten sposób szereg prac tej Ziemi poświęconych, które ukazywały się drukiem kolejno od r. 1921 począwszy, w rozmaitych wydawnictwach naukowych i codziennych jak „Przewodnik Naukowy i Literacki”, „Pamiętnik Historyczno-Prawny”, „Studia nad historją prawa polskiego”, „Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama”, „Gazeta Lwowska” i inne. W obecnem dziele prace te zebrane zostały w jedną całość, dając szczegółowy obraz stosunków, jakie panowały w Ziemi sanockiej w XV wieku.

Ziemia sanocka XV wieku obejmowała całe dzisiejsze powiaty polityczne: Sanok, Krosno, Lisko, Brzozów, nadto pewne części powiatów przyległych: Jasło, Strzyżów, Rzeszów, Przemyśl, Dobromil.

Pod względem narodowościowym przedstawiała ona obraz nadzwyczaj barwny. Nie było tu wprawdzie tej różnorodności, jaka panowała w Ziemi lwowskiej, brakło bowiem ruchliwych Włochów, Greków, Ormian, Tata-

rów, Saracenów, w każdym jednak razie skupiała się tam dość znaczna liczba narodowości. Oprócz tubylczych Polaków i Rusinów, mieszkali tam podówczas Wołosi, Niemcy, Węgrzy, cyganie, Czesi, brakło natomiast najzupełniej Żydów. Na całym obszarze Ziemi sanockiej i na przetrzeni całego wieku nie znajdujemy ani jednej wzmianki o Żydach.

Ogół ludności należał pod względem wyznaniowym do dwóch wielkich odłamów religij. chrześcijańskiej, wyznania rzymsko-katolickiego i wschodniego. Autor notuje ciekawy ponadto wypadek, że w 5-tym wieku po przyjęciu chrześcijaństwa przez Polskę, znajdujemy w Ziemi sanockiej stwierdzenie wypadku pogaństwa. W r. 1425 Jan z Ralskiego, sam katolik, zobowiązał się po dojrzałym namyśle, że nie będzie nadal mieszkał wspólnie z Olochną Tatianą, Wołoszką, kobietą nie ochrzczone (mulier non baptisata), z którą żył przez długie lata a jeżeliby to uczynił, wtedy bez osobnego do wodu ogniem pozwoli się spalić.

Jednym z najbarwniejszych, najmocniejszych, najżywiej napisanych rozdziałów książki jest bezsprzecznie

rozdział: „Ziemia, sądy, wojna“). „Ziemia, ziemia, ziemia” — pisze autor. „Oto jest początek i koniec, alfa i omega wszelkich zamysłów i zabiegów ludzkich. Wszystko dla niej i wszystko przez nią. W niej się rozpluwają i nią są prześlągnięte wszelkie myśli i czyny ludzkie, dla niej jednostki i całe rodziny porzucają swe siedziby dotychczasowe, ciągną w obce strony, dla niej płynie obficie krew ludzka w walkach z nieprzyjacielem i w walkach prywatnych. Dla niej toczą się przewlekłe, uciążliwe procesy i do niej powraca na spoczynek wieczysty stęskniony wędrowiec. A ona sama, twarda i dziewicza, każe się zdobywać w pocie czoła i skąpą darzy nagrodą umęczonego pracownika“.

Co za proste a zarazem ogromne piękno słowa! Co za umiłowanie ziemi bije z tego i licznych innych ustępów!

A dalej: „Ziemia orna, postrzyżona z kraszy dziewiczych lasów, jakby ze wstydem kryje się pośród głębokich puszczy. Stanowi ona typ ziemi nowo, do niego wprawdzie ma należeć przyszłość, jednakże na razie jest ona wyjątkiem. Prawidłem jest puszcza i pustka. Istnieją wprawdzie już wtedy w XV wieku niemal wszystkie dzisiejsze osady, jednakże obszar ziemi wziętej pod uprawę przy poszczególnych osadach, jest jeszcze bardzo szczupły, kilka, najwyżej kilkanaście

łanów, poza temi dokoła bory i bory. Ziemia orna, której podówczas było jeszcze mało, jest przedmiotem ogólnego pożądania, to też jest przedmiotem ustawicznych sporów. Istnieją już do pewnego stopnia niektóre gałęzie przemysłu rolnego, wcale rozwinięte, jak zwłaszcza gospodarka rybna, przemysł młynny, hodowla bydła, żupy solne. Natomiast do użytków leśnych przywiązywano bardzo małą wagę. Lasy odgraniczały części, poszczególne osady; granice leśne były zwykle obojętne, rozplwają się one w głębi lasów, które były nierozgraniczone czyli nierozjechane“.

Specjalny rozdział poświęcony jest stosunkowi, jaki łączył całe społeczeństwo sanockie z królową Zofją. Miała ona zapisaną oprawę posagu i wiano na tej ziemi, po śmierci zatem króla Władysława Jagielly, objęła ziemię tę w posiadanie i dzierżyła ją do swej śmierci. Z mocy swego prawa wykonywała królowa w tej ziemi najwyższą władzę sądową, mianowała nawet urzędników sądowych, odbywała rokiki sądowe. Prawie co roku jeździła ona do tej ziemi i odbywała sądy osobiste w Sanoku czy Krośnie, względnie wysyłała na nie swego przedstawiciela. Starła się gorliwie o utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa w swej dzielnicy. Troszczyła się o utrzymanie w dobrym stanie fortecy sanockiej, poskramiała złoczyńców i przestępców, starała się powściągnąć walki i waśnie prywatne. Dotkniętym wię-

*) Przemysław Dąbkowski. Ziemia sanocka w XV stuleciu. Część I. Lwów. 1931. Nakładem „Wschodu”, wydawnictwa dla dziejów i kultury ziem wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej.

*) Rozdział ten ogłoszony był drukiem w „Gazecie Lwowskiej” Nry 281, 282, 283 z 16, 17 i 18 grudnia 1921.

Powódź w Województwie krakowskim.

Kraków. 25 września. (PAT.) Po ostatnich deszczach stan wody na wszystkich dopływach karpackich Wiśły znacznie się wzmógł. Rzeka Soła k. Żywca podwyższyła swój poziom do 1.85 cm. ponad normalny. Dopływ Soły, rzeka Nichulina w Rajczy zalała kilka domów. Powiatowy komitet powodziowy w Żywcu został wczoraj uruchomiony. Rzeka Skawa zalała gościniec między Makowem i Suchą a także i pewną część gminy sucheckiej oraz niżej położone części Makowa. Zagrożone są mosty drewniane pod Jordanowem, Orzelcami, 2 mosty w Makowie i 2 w Sucheju. Rzeka Skawa pod Wadowicami przybrała do 280 cm. ponad stan normalny i przybiera w dalszym ciągu. Most w Janszowicach zerwany. Tor kolejowy Wadowice-Sucha w kilku miejscach zalany. W Zembrzycach 20 domów zostało zalanych. Komunikacja przerwana z powodu zerwania mostu. Ludność rozlokowana w najbliższym sąsiedztwie. Rzeki Raba i Mszanka w Mszanie Dolnej wezbrane. Stan wód osiągnął dotychczas nieotworzony poziom. Droga do Lubomierza miejscami zagrożona. Komunikacja na drodze Kraków-Zakopane przerwana. Dunajec pod Nowym Sączem podniósł swoje wody o 3.20 ponad stan normalny. Rzeka Kamienna Nawowiejska zalała niżej położone dzielnice Nowego Sącza. Komunikacja pomiędzy Nowym Sączem a Krynica przerwana z powodu zalania drogi. Woda na Dunajcu w dalszym ciągu przybiera.

Kraków. 25 września. (PAT.) Stan Soły w Żywcu o godz. 14 wynosił 376 cm. ponad stan normalny. Na Koszarawie, dopływie Soły, został zerwany most. W powiecie oświęcimskim wskutek wylewu Soły zalane są częściowo gminy Boszówce 75 domów, Goźów, Dwory, Bachoń, Gromiec, Bobrek i Mędków. Ludność ewakuowano. Skawa opadła w powiecie makowskim, pod Wadowicami o 10 cm. W Zatorze Skawa o godz. 15 wezbrała do 424 cm. ponad stan normalny. Woda zalała gminy Smolice, Podolsze i Janówce. Pod Przeciszowem zalany jest tor kolejowy. Również drogi pomiędzy Samborkiem i Kopanką wskutek wylewu rzeki Skawinki są zalane. Komunikacja przerwana. Rzeka Skawinka zalała w Kątach pastwiska a w Radziszowie 20 domów. Raba w górnym biegu opadła o 20 cm. W Gdowie pod Wieliczką również woda zaczęła opa-

szą klęską elementarną przychodziła z pomocą przez ulgi podatkowe, brała też w obronę poddanych przed uciskiem panów.

Z ówczesnych postaci, wybija się w książce na pierwszy plan miecznik Fryderyk Jacimirski. Człowiek, który nie doszedł do wielkich godności i do końca życia piastował tylko dość skromny w hierarchii ziemskiej urząd miecznika sanockiego. Był człowiekiem bogatym, ale przecież w Ziemi sanockiej nie najbogatszym. Miał stosunki i wpływy możne i rozgałęzione, byli jednak w tej ziemi i więksi od niego potentaci. Nie wstąpił się czynami wojennymi. A przecież rozgłos jego imienia był bardzo wielki przez cały ciąg stulecia XV i to nie tylko w samej Ziemi sanockiej, ale i w innych okolicznych a nawet do pewnego stopnia i w odległej Ziemi krakowskiej. Wystarczyło powiedzieć: pan miecznik sanocki, a wiedzano zaraz o kogo chodziło.

Książka ta, podobnie, jak długi i bogaty szereg innych dzieł tegosamego autora, jest wynikiem głębokich i ścisłych studiów nad danym przedmiotem, a zarazem wynikiem szczerzego, porywającego umiłowania przedmiotem. Pisana przepięknym, czystym jak kryształ, językiem polskim, jest ciekawym obrazem życia i ludzi owej epoki.

dać. O godz. 16 stan wody wynosił 416 cm. ponad stan normalny. Most t. zw. powodziowy na Rabie na szlaku Gdów-Gromnik został zerwany. Most główny na tej drodze zagrożony. Deszcze padają w dalszym ciągu. Dunajec pod Nowym Sączem między godz. 13 a 14 nie podniósł się. Poziom wody na Dunajcu w Zakliczynie, pow. Brzesko wynosił 474 cm. ponad stan normalny. Pod Melsztynem most na Dunajcu zagrożony. Komunikacja piesza i kołowa zamknięta. Stan wody o godz. 17.10 wynosił plus 532 cm. Droga Olszyna-Melsztyn-Gromnik-Gdów zalana do wysokości 1 metra. Woda na Dunajcu rośnie. Stan wody na Wiśle w Pustyni o godz. 12 plus 580 cm. o godz. 13 plus 602, w Smolicach koło Oświęcimia o godz. 16 plus 7 m. We wszystkich komitetach powodziowych akcja ratunkowa w pełnym toku.

Tarnów. 26 września. (PAT.) Wskutek trwających deszczów podniósł się znacznie poziom wody na Dunajcu, wynosząc 360 centymetrów ponad stan normalny. W ciągu wczoraj-

rajszego popołudnia woda wzbierała dalej mniej więcej o 25 cent. na godzinę. We wsi Łusławice rzeczka Pleśnica dopływ Dunajca wylała zalewając 18 domów. Również podniósł się poziom wody rzeki Białej między stacjami Bobowa i Struże. Na przestrzeni 7 klm. tor kolejowy został uszkodzony.

Bielsk. 25 września. (PAT.) Powódź na terenie powiatu bielskiego przybiera, rozmiary katastrofy. Stan wody na Wiśle, po gwałtownej ulewie nocnej osiągnął 6.20 m. ponad stan normalny. Wisła wystąpiła z brzegów na wielu przestrzeniach, zalewając 80 zabudowań. Pod Strumieniem podmyty został wał ochronny, nad naprawą którego pracuje straż pożarna. Rzeka Hłownica wylała na szerokości pół kilometra, zalewając odcinek drogi między gminami Zabrzegiem i Ligotą, co uniemożliwiło wszelką komunikację między temi miejscowościami. Również wylała rzeka Jasieniczanka.

Starostwo bielskie wysłało na miejsce dotknięte powodzią oddziały pionierów, które prowadzą akcje ratunkową.

P. Prezydent odłożył wyjazd do Krakowa.

Warszawa. 25 września. (PAT.) W związku z powodzią, która nawiedziła Województwo krakowskie p. Prezydent R. P. odwołał swój wyjazd do Krakowa na uroczystości związane z 3-cim ogólnopolskim walnym zjaz-

dem stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych.

P. Prezydent polecił przekazać na ręce Wojewody krakowskiego na pomoc dla powodzian, kwotę 5000 zł.

Sytuacja w Województwie lwowskim.

Lwów. 25 września. (PAT.) Wskutek kilkudniowego deszczu, woda na rzekach Wiśloku, Jasiołce i Lubaczówce w powiecie krośnieńskim podniosła się ponad stan normalny o przeszło dwa metry tak, że niżej położonym domostwom, zwłaszcza wobec nieustającego deszczu, grozi zalanie. Przygotowano dełożowanie miejsc zagrożo-

nych. Najważniejsze obiekty drogowe na razie nie są zagrożone, więc i komunikacja może być przerwana tylko na bocznych drogach gminnych.

Miejscowy zarząd drogowy, wskutek dyrektyw otrzymanych od Dyrekcji robót publicznych we Lwowie, wydał stosowne zarządzenia.

Katastrofalny huragan w Honduras.



Jedno z główniejszych miast republiki Honduras, Belize, padło ostatnio ofiarą strasznego huraganu i spowodowanego tem wylewu. Kilka ulic w tem mieście zostało zupełnie zniszczonych, przyczem około 1000 mieszkańców straciło życie. — Ilustracja nasza przedstawia jedną z ulic miasta Belize, zniszczoną przez huragan.

KAPELUSZE męskie ANDRE
najtaniej obecnie Pl. MARJACKI 3.

Katastrofa łodzi motorowej pod Tallinem.

Tallin. 25 września. (PAT.) Prasa notuje wstrząsającą katastrofę jaka wydarzyła się ostatnio na morzu niedaleko Tallina. Łódź motorowa pod dowództwem kapitana marynarki udała się na morze w celu poszukiwania przemytników alkoholu. Z nieznanych przyczyn na łodzi nastąpił wybuch i łódź w jednej chwili zatonięła przyczem zginęła cała załoga prócz kapitana, którego uratowała znajdująca się w pobliżu łódź rybacka. Kapitan po przybyciu na ląd natychmiast

wyruszył na nowej łodzi na miejsce wypadku w celu ustalenia przyczyn wybuchu. Gdy łódź znalazła się na miejscu katastrofy nastąpił znowu wybuch. Część załogi wraz z uratowanym poprzednio kapitanem zatonięła, resztę zaś zdołano uratować. Ogółem woda pochłonięła 9 ofiar. Jak przypuszczają wybuch jest dziełem zemsty przemytników, którzy prawdopodobnie do obu łodzi niespostrzeżenie wsunęli bomby zegarowe.

Na fali dnia.

Jesień u nas.

Przyszła tego roku, jak redukcja płac: punktualnie, w ściśle oznaczonym terminie kalendarzowym i bez najlżejszej nadziei odmiany. „Obciążyła” nam słońce, pogodę, urok lejących melancholijnie liści i babie lato. Odrazu z mokrego lata wskoczyłeś, Lwowianinie, w zimną i wilgotną jesień i niema dla ciebie ratunku!

Zziębnięty i dzwoniący zębami (bo jakże tu pozwolić sobie na opał w połowie września?), wskakujesz do tramwaju; może choć tu ogarnie cię na moment złudzenie, że lato jeszcze trwa? Nic z tego! Przez cały tramwaj wieje niesfalszowany jesienny „cug” — od konduktora na tylnej platformie aż do motorowego na przedniej. Z pod zawadjackich, koniecznych piórkami zeszepeconych, czarnych kapeluszy damskich wyglądają obowiązujące trzy loki nad prawem okiem i nieobowiązujące, ale stokroć bardziej widoczne, fioletowe nosy. Jesień! Nosi mają kolor astrów, georgin i ostatnich czerwonych goździków.

Ale nie tylko widać tę jesień w lwowskim tramwaju, pod malutkimi rondami kapeluszy. Pociągnąć nosem — jesień pachnie! Nie liśćmi zeschniętymi, bo ich nikt nie wozi tramwajem, nie śliwkami, bo za drogie, ale... naftaliną. Futra, płaszczyzny zimowe, „lisy”, koty i króliki, powyjmowane przedwcześnie z kufrów i wykupione z zastawów wonieją teraz w całym Lwowie roznosząc smętną oczywistość zimna.

Dobrze, gdy tam kto może jeszcze wyciągnąć jaką kożę albo wilka z szafy! Ale wielu grzeje się tylko pod kołnierzem białego „trenczkota” za 60 zł., kupionego na raty jeszcze w maju. Inni, nieliczni, rozgrzewają się wypróbowanym sposobem: od środka i w tym celu sprzedają nawet ten biały płaszcz z gabardyny.

Jesień odmieniła nie tylko wygląd parków i mieszkańców Lwowa. Mentalnie, z pierwszym deszczem, ulice suchego zazwyczaj grodu, grodu o zamurowanej rzece, zamieniły się w strumienie. To dopiero tego roku taka odmiana. Dotychczas spływała sobie deszczowa i inna woda „rynsztokami” wzdłuż chodników. Ale odkąd zapadła uliczki lwowskie pokryły się wspaniałym „asfalem”, woda gromadzi się przy chodnikach w malowniczej kałuży, która opływa piękną wyniosłość asfaltowej jezdni i nie chce połączyć się z kanałem. I tak zamarły napół człowiek może otrzeźwić się w wodzie, gdy zamyślony, wracając do domu na piętnastoprocentowy obiad, czyni zwykły krok z jezdni na „trotuar” przed bramą. Bowiem i ten nawet, tak niewinny w zasadzie krok, okazuje się lekkomyślny.

Czemuż wobec tego można dziś jeszcze wierzyć? „Polska jesień” zawiódła, Targi zawiódły, wszystko zawiodzi, tylko nie zawiódł ani jeden termin wekslowy, ani jeden powakacyjny „ratnik”. Jesień ogalaca Lwów zaiste nie tylko z liści... —g—

Straty polskich kapitalistów w bankach ang.

Według wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych, straty poniesione przez nielicznych kapitalistów polskich, którzy trzymali znaczne lokaty w bankach angielskich, są poważne.

Obliczają, iż wkłady polskie w bankach angielskich wynosiły przed załamaniem się funta angielskiego ponad milion funtów szterlingów, co przy obecnym spadku waluty angielskiej o około 25%, spowodowało straty w wysokości około 10 milionów złotych.

KRONIKA

WRZESIEŃ

26

Sobota

KALENDARZYK

Rz.-kat. Cypryja

Gr.-kat. Kornelija

Wschód słońca g 5 m 15
Zachód " 17 m 15
Długość dnia g 11 m 59

LWOWSKA

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś i w dniu następnym: „Kiedy wrócisz?”

„Kiedy wrócisz?” doskonała komedia Maughama, na której co wieczór w Teatrze Rozmaitości publiczność zasmiewa się do łez, grana jest w dalszym ciągu przy zapelnionej widowni. Świetne kreacje pp. Wandy Siemaszkowej, Zuzanny Łozińskiej i Romana Niewiarowicza, których partnerami są pp. E. Czajkowska, M. Pillerowa, H. Poleska, M. Bielecki, A. Kowalski, St. Tarnawski i W. Zabielski, oklaskuje publiczność frenetycznie, daje w ten sposób wyraz swemu zadowoleniu z mile i wesoło spędzonego wieczoru. W niedzielę dwa przedstawienia, z których popołudniowe wypełni zabawa i koncertowo grana komedia „I co z takim robisz!”, wieczorem „Kiedy wrócisz?”.

REPERTUAR KINOTEATROW.

APOLLO: Operetka dźwiękowa. Jeanette Mac Donald jako „Narzeczona z loterii”.

CHIMERA: „Kobieta która się nigdy nie zapomina”.

COLOSSEUM: nieczynne.

KOPERNIK: „Wesoły porucznik” w roli gł. Maurice Chevalier.

LEW: „Ming Toy”, handel żywym towarem w Chinach dramat egzot. 100% dźwiękowy oraz komedia.

MARYSIENKA: „Wesoły porucznik” w roli gł. Maurice Chevalier.

OAZA: „Król żebraków”.

PALACE: Don Jose Majica najpiękniejszy mężczyzna w filmie „Czar Tangi” oraz rewja najciekawszych nowości z całego świata.

PAN: „Indyjski grobowiec”.

PASAZ: „Napad Zeppelina na Londyn”.

PROMIEN: „Flirt z nieboszczykiem”.

STYLOWY: „Dwa serca” oraz „Klub bezdzietnych”.

PRZEMYŚL. Widowiska i program kin:

KINO „POLONJA” (dźwięk.): „Karjera miłości”.

KINO „OLIMPJA” (dźwięk.): „Raj dla kobiet”.

KINO „UCIECHA”: „Posiew krwi”.

KINO „ŚWIT”: „Bitwa nad Sommą”.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Poniedziałek, 28-go września: Wiedeński Chłopcy-Spiewacy. Jedyny występ we Lwowie. 7291-2

Z inicjatywy Ligi Kobiet i Komitetu budowy pomnika im. Marii Konopnickiej Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 października 1931 o godzinie 7-mej w lokalu Związku P. O. K. we Lwowie, ul. Grodzickich 1, I p. — zebranie, poświęcone uczczeniu pamięci działaczki ś. p. Jadwigi Tomickiej. Wyżej wymienione Zrzeszenia proszą o łaskawe przybycie celem wyrażenia serdecznych uczuć i czci dla ś. p. Zmarłej.

Nowy dyrektor Zakładu Ubezp. od wypadków. Minister Pracy i Opieki Społecznej mianował p. Adama Korskiego, naczelnika Wydziału w departamencie ubezpieczeń społecznych w Ministerstwie Pracy i Opieki Społ., dyrektorem Zakładu Ubezpieczeń od wypadków we Lwowie. Na miejsce p. Korskiego mianowany został radca ministerjalny Zdzisław Skokowski.

Celom powołania Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym odbędzie się zebranie organizacyjne w poniedziałek, 28 września o godzinie 18-tej w sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego.

Zamach samobójczy. Wczoraj około godziny 21-szej wczwano Pogotowie ratunkowe na ulicę Żółkiewską 2, gdzie młoda kobieta nieznanego nazwiska, około 25 lat, usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej ilości jodyny. Dyżurny lekarz po udzieleniu jej pierwszej pomocy, odwiózł ją do szpitala powiatowego, gdzie desperatka podała, że nazywa się Anna Kosyniak. Przyczyny targnięcia się na życie nie chciała wyjawiać. Stan jej nie budzi poważniejszych obaw.

Tramwaj najechał na wóz. Wczoraj na ulicy Żółkiewskiej wydarzył się wypadek najechania wozu tramwajowego na chłopski zaprzęg dwukonny. Z ul. św. Marcina wjeżdżał na ul. Żółkiewską gospodarz Jan Hasczuck z Jaśnika (pow. Gródek Jagielloński). W tym momencie wóz tramwajowy nr. 9, prowadzony przez motorowego Jana Czabana, najechał na furmankę. Przy zderzeniu jeden koń doznał

STUDJUM POLITYCZNE JANA ŚCIBORA

p. t.

„Pilsudczycy jako element państwowotwórczy”,
JEST DO NABYCIA W NASZEJ ADMINISTRACJI (UL. SŁOWACKIEGO 6.)
II-GIE WYDANIE PO 1 ZŁ. 50 GR. ZA EGZEMPLARZ.

Budowa kościoła na Łyczakowie.

Budowa kościoła wotywnego pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej postępuje naprzód. Monumentalny ten kościół na górnym Łyczakowie ma być wzniesiony na pamiątkę powrotu Kresów Wschodnich na łono Macierzy a również dla potrzeby Polaków z okolic Łyczakowa, którzy w szerokim promieniu nie posiadają własnego domu Bożego.

Dzięki zabiegom komitetu pod przewodnictwem rektora Nadolskiego i protektorem ks. Arcybiskupa Twardowskiego, przy poparciu gminy m. Lwowa udało się doprowadzić budowę kościoła do tego stanu, że już 4 października br. odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego.

W sprawie tej uroczystości i dalszej budowy odbyło się wczoraj wieczorem w sali ratuszowej posiedzenie obszerniejszego komitetu.

Zebrał go prezes dr. Nadolski, a powitawszy zebranych, przypomniał historię budowy tego kościoła, zainicjowanej przez ks. Arcyb. dr. Twardowskiego. W dalszym ciągu mówca

zaznaczył, że ludność polska na górnym Łyczakowie i w dalszych dzielnicach nie posiada własnego kościoła, gdyż dawny kościół Paulinów, wybudowany w r. 1750 został przez rząd austriacki zamieniony na cerkiew Piotra i Pawła. Komitet budowy dokupił do gruntu ofiarowanego przez miasto sąsiednie parcele, gdyż obok kościoła monumentalnego projektu prof. Obmińskiego ma być wybudowany Zakład Salezjanów dla młodzieży rzemieślniczej. Koło budowy wykonywanej przez inż. Dayczaka zatrudnionych jest około stu robotników, co nie pozostaje bez znaczenia dla kwestii bezrobotnych. Mówca zakończył apelem by obecne panie i panowie przez współpracę z komitetem przyłożyli rękę do tego zbożnego dzieła.

Zkolei r. E. Kwiatkowski przedstawił skład przydziału honorowego, komitetu honorowego, komitetu wykonawczego i kilku sekcji, a nadto skład osobnej sekcji dla urządzenia uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego i Akademii w dniu 4 października.

Konkurs na stypendja.

Magistrat m. Lwowa rozpisuje konkurs na 10 stypendiów po 300 zł. rocznie z fundacji im. Romana Duheńskiego dla ubogich rzemieślników we Lwowie. Do podań, które wnoszą należy do Magistratu za pośrednictwem dyrekcji szkół do dnia 31 października br. dołączyć należy świadectwo ubóstwa, poświadczenie, że rodzice byli Polakami lub Rusinami, urodzonymi w Małopolsce, wyzn. rzym. kat., że są sierotami, po obojgu rodzicach lub po ojcu, że uczą się jakiegokolwiek rzemiosła i uczęszczają na kursy zawodowo-dokształcające i odznaczają się dobrymi postępami w nauce. Stypendja te mogą pobierać stypendyści do 20 roku życia.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje konkurs na 10 stypendiów z fundacji

stypendyjnej ku uczczeniu 10-lecia Odrodzenia Polski dla dzieci niższych funkcjonariuszów miejskich, a to: 5 stypendiów po 150 zł. dla uczniów i uczenie szkół powszechnych i 5 stypendiów po 250 rocznie dla uczniów lub uczenie szkół średnich, handlowych i przemysłowych. — O stypendja te mogą się ubiegać dzieci niższych funkcjonariuszów miejskich, należących do funduszu emerytalnego. Pierwszeństwo będą miały sieroty po niższych funkcjonariuszach. Podania należy wnosić do 31 października br. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, poświadczenie dyrekcji odnośnej szkoły i poświadczenie wydziału przydziałnego Magistratu, że ojciec petyenta jest względnie był niższym funkcjonariuszem Magistratu.

Śmiertelne potrącenie przez auto.

W czwartek wieczorem właściciel autodo-rożki LW. 90224, Henryk Wejnreb, najechał na ul. Sykstuskiej na sprzedawcę owoców Piotra Knefera, zam. przy ul. Rycerskiej 22, w chwili, gdy ten ostatni stał przy wózku z owocami. Auto połamało wózek i potrąciło tak silnie Knefera, że ten doznał szeregu kontuzji na całym ciele. W nocy z czwartku na piątek Knefer zmarł wskutek krwotoku

wewnętrzny. W dniu wczorajszym Weinberga aresztowano, wedle zeznań świadków bowiem w krytycznej chwili jeźdźnia była wolna i mógł on uniknąć najechania. Jak dalej stwierdzono, między Weinbergiem a jego ofiarą istniały od pewnego czasu jakieś nieporozumienia na tle osobistym. Aresztowanego szofera przekazano sądowi.

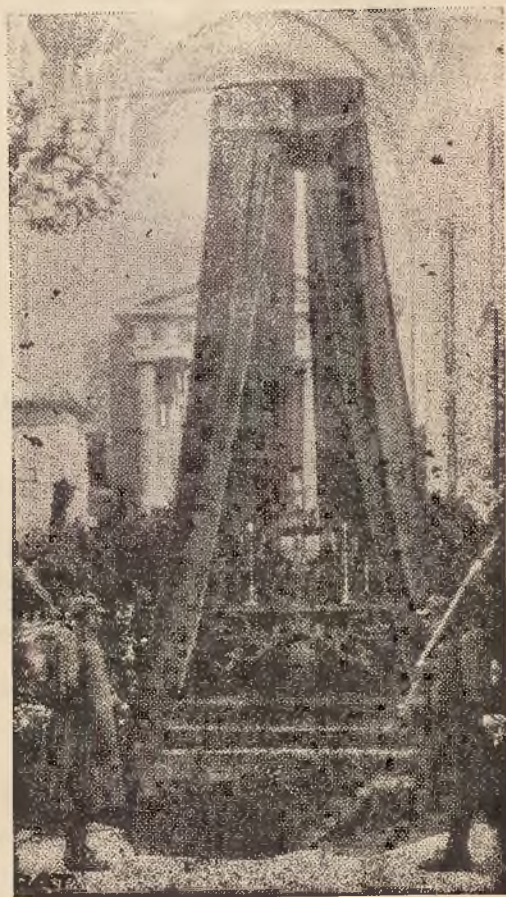
FUTRA wszelkiego rodzaju za gotówkę i na raty, oraz przechowanie przez lato — polecają —
W. SICHLERA Synowie Lwów pl. Halicki 14, I p.

Dla reumatyków i cierpiących na bóle nerwowe.
Co zaleca przeszło 6.000 lekarzy.

Reumatyzm, podagrę i podobne cierpienia wywołują jak wiadomo zaburzenia w przemianie materii. Chory organizm wytwarza w zbyt wielkich ilościach kwas moczowy, krew zaś w niedostatecznym stopniu wydziela ten straszliwy jad. Zastosowanie środków uśmierzających przynosi choremu co prawda chwilową ulgę, lecz nie uwalnia go z choroby i od tych okropnych cierpień. Radykalne uzdrowienie z reumatyzmu i często powiązanych z nim bólów nerwowych nastąpić tylko wtedy może, gdy leczenie stawia sobie za zadanie zupełne usunięcie, a co najmniej zapobieganie nagromadzeniu się kwasu moczowego. Ten straszliwy jad bowiem, sadowiąc się w postaci ostrych jak igiełki, drobnych kryształów w mięśniach, stawach i innych częściach ciała wywołuje te dotkliwe i męczące bóle. To zadanie w zupełności spełniają tabletki Togał, które właśnie w zarodku zwalczają tę niedomagania. Lek ten w naturalny sposób usuwa pierwsiutki chorobotwórcze. Dlatego też nawet w chronicznych wypadkach, gdy inne środki zawiodły, osią-

gnięto przy pomocy Togału nadspodziewanie pomyślne rezultaty. „Z wielką przyjemnością donoszę WP., iż po użyciu 5 opakowań Togału wyleczyłam się zupełnie z uporczywego reumatyzmu, przesładowującego mnie od paru lat”, pisze nam pełna zapału p. Zofia Zwolińska, Lwów, Jabłonowskich 36. „Na użycie Togału zdecydowałam się dopiero po wyczerpaniu wszystkich innych środków aptecznych. Dlatego też czuję się w obowiązku przesłać WP-om niniejsze podziękowanie i zaznaczam, że będę usilnie nieoceniony preparat Togał polecać moim wszystkim znajomym, jako jedyny środek na wyleczenie reumatyzmu”. Lecz również przy podagrze, bólach w krzyżu, rwaniu w stawach, łamaniu w kościach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniach i pokrewnych cierpieniach działają tabletki Togał szybko i pewnie. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Jeśli przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów Togał ordynują, to przecież każdy z zaufaniem zakupić go może. We wszystkich aptekach.

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszczkowych, braku apetytu, atonji kiszek, wzdęciach, zgadach, odbijaniach, ogólnym podrażnieniu, bólach głowy migrenowych, zastósowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” wywołuje doskonale opóźnienie przewodnictwa pokarmowego. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

Groby królewskie
w Katedrze wileńskiej.

Ilustracja nasza przedstawia wejście do krypty, kryjącej prochy króla Aleksandra Jagiellończyka, królowej Elżbiety Rakuszanki i królowej Barbary Radziwiłłówny. U wejścia do krypty ustawiono wojskową straż honorową.

STOLECZNA

Zofia Nałkowska prezesem Zw. Literatów. Na ostatnim zebraniu Związku Zawodowego Literatów godność prezesa tej organizacji powierzono pisarce p. Zofii Nałkowskiej. Pani Nałkowska jest pierwszą kobietą, która piastuje tę godność w tej zasłużonej organizacji.

Ze srebrnego ekranu.

Wesoły porucznik.

Maurice Chevalier. Wytwórnia Paramountu. — Kinoteatry KOPERNIK I MARYSIENKA.

Komedia o kilku lirycznych momentach, ćwierćoperetka, „Moryś” i doskonale dwie partnerki — oto miły męlange, na który tłoczy się obecnie „cały Lwów”. W grani już dawniej w filmie historię (uboga dziewczyna uczy księżniczkę, jak ma pozyskać serce jej kochanka) wsączono trochę Straussa („Czar walca”), dużo humoru i pyszne, choć głupkowate miny „Morysia” — i powstał film bardzo naiwny chwilami, ale śmieszny, z lekką sentymentu i w każdym razie taki, na jakim miło spędza się szereg godzin.

Maurice Chevalier, skąpszy w piosenkach, staje się nowym Harrym Liedtke. Jako „Wesoły porucznik” rozmiesza przedewszystkiem minami w paryskim stylu „gamin”. Ale film ten nie ma nic z Paryża. To wesoły, porucznikowski Wiedeń z czasów „Franz-Josepha”, Wiedeń, w którym dzieją się niesamowite historie z racji rozmaitych cesarskich „kuzynów”.

Wyśmianie „króla”, groteska na temat monarchii — to oprócz przygody miłosnej porucznika Niki — druga oś tego zabawnego filmu. Wolelibyśmy tylko piękniejszą książniczkę.

W technice filmu niema nic szczególnego. Symboliczne gaśnięcie i zapalenie lampy w mieszkaniu porucznika i pokazanie zmiany wyposażenia książniczki przez momentalną zmianę w szafach z jej garderobą — to jedyny „kinowe” skróty reżyserskie.

Pozatem film nie wykrywa z ram łatwej operetkowej komedii, bardzo starannie i porządnie „nakręconej”.

J. G. Ł.

Dla bezrobotnych.

Warszawa. 26 września. (PAT.) Prasa podaje, iż jeden z wybitnych przedstawicieli świata finansowego zobowiązał się w ciągu czasu trwania akcji pomocy bezrobotnym pokrywać koszt obiadów dla 30 bezrobotnych dziennie. Cała suma wpłacona już została na ręce prezesa Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia.

Warszawa. 26 września. (PAT.) Prasa podaje, iż w wyniku konferencji przedstawicieli polskiego przemysłu cukrowego z naczelnym komitetem do spraw bezrobocia przemysł cukrowy zadeklarował 10.000 worków cukru na bezrobotnych.

Projekt ustawy o sądownictwie administracyjnym.

W naszych sferach prawniczych zainteresowanie budzi kwestja powołania do życia niższych instancji sądownictwa administracyjnego. Dziś sytuacja jest tego rodzaju, iż na terenie b. Kongresówki obywatel w sprawie wymiaru n. p. może skarżyć orzeczenie ostatniej instancji administracyjnej do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który wskutek nawału spraw rozważa skargę dopiero po upływie 2 lat.

W ostatnich czasach, w związku z wydaniem w roku 1928 ustawy o postępowaniu administracyjnym, ilość spraw w Trybunale rośnie i terminy stają się coraz dłuższe. Ten stan rzeczy jest niepożądany ze względu na interesy szerokich kół ludności i winien być zrealizowany postulat konstytucyjny (art. 73 konstytucji marcowej) o utworzeniu niższych instancji sądów administracyjnych.

W związku z tą szeroko dziś omawianą kwestją, w ostatnim numerze z 16 sierpnia 1931 r. „Gazety administracji i policji państwowej” znajdujemy artykuł dr. J. Dąbka-Drawicza, poświęcony projektowi omawianej ustawy o sądownictwie administracyjnym, a jednocześnie w tymże numerze zamieszczony został dosłowny tekst opracowanego przez Komisję Wniosków Ustawodawczych przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych projektu wymienionej ustawy.

Projekt ten liczy 178 artykułów, przyczem ustawa dzieli się na 3 części: I-a część obejmuje przepisy sądów administracyjnych, II część — postępowanie przed sądami administracyjnymi, a wreszcie III-cia obejmuje przepisy przechodnie. Fundamentalne zasady projektu są następujące: tworzy się w państwie obwodowe trybunały administracyjne, jako sądy administracyjne I instancji, dalej zaś funkcjonuje sąd II instancji, Najwyższy Trybunał Administracyjny z siedzibą w Warszawie.

Zarówno Najwyższy Trybunał Administracyjny, jak i trybunały obwodowe mają być sądami kasacyjnymi, czyli mogą uchylać zaskarżone decyzje władzy, nie mogą natomiast badać dowodów, a zatem nie mają kompetencji rewizyjnej. Skargę do sądu administracyjnego można wnieść dopiero po wyczerpaniu toku instancji administracyjnych.

Co do podziału kompetencji między Trybunały obwodowe a Najwyższy Trybunał Administracyjny, przyjęto w projekcie za zasadę, iż do trybunałów obwodowych mają pójść skargi na ostateczne zarządzenia i orzeczenia, wydane przez władze administracyjne i samorządowe, z wyjątkiem aktów administracyjnych władz naczelnych. Do Najwyższego Trybunału Administracyjnego mają iść skargi, rzeczą naturalną, na zarządzenia i orzeczenia władz

naczelnych oraz odwołania i zażalenia na wyroki obwodowych trybunałów w sprawach, w których: 1) wartość przedmiotu sporu przewyższa 10.000 zł., 2) w których chodzi o prawa niemajątkowe, dotyczące powszechnych praw obywatelskich, gwarantowanych przez kontytucję.

Projekt realizuje również zasadę konstytucji marcowej o udziale czynnika obywatelskiego w sądownictwie, dekretując, iż trybunały obwodowe mają orzekać w składzie z sędziów i jednego ławnika.

Podkreślić należy, iż co do zastępstwa przed sądami administracyjnymi obu instancji, projekt ustanawia z małymi wyjątkami przymus adwokacki, co przyczyni się niewątpliwie do wydatnego zmniejszenia ilości bezzasadnych skarg.

Tak przedstawiają się w zarysie wytyczne projektu, który śmiało zaliczyć można do rzędu prac najpilniejszych, jakie załatwić mają nasze czynniki ustawodawcze.

K. Kl. —

Konkurs samolotów turystycznych L. O. P. P.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Warszawie wielka doroczna rewja lotnictwa sportowego, jaką jest IV Krajowy Konkurs Samolotów Turystycznych. Konkurs, nad którym protektorat przyjął p. Minister Komunikacji inż. Alfons Kühn, jest całkowicie finansowany przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, a organizację jego przeprowadza Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej.

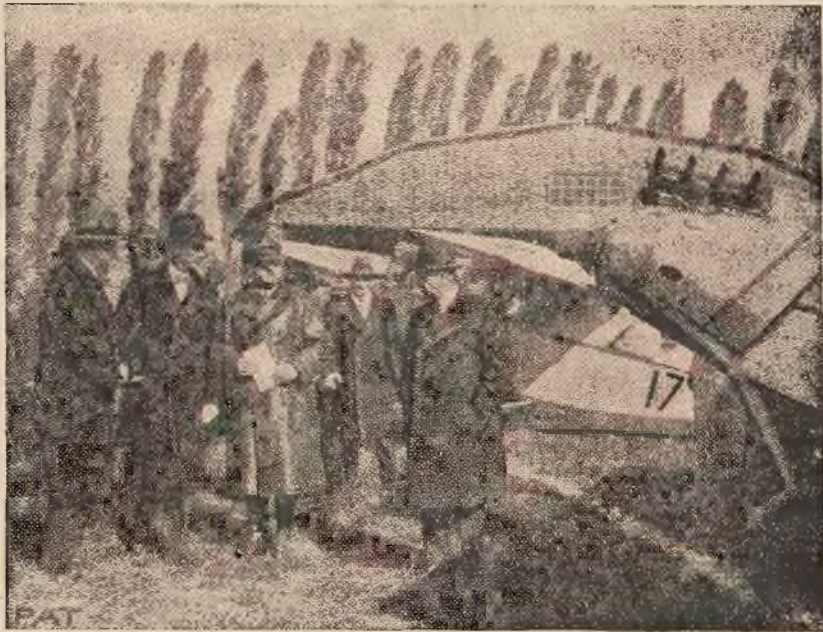
Obecny konkurs zgromadził 24 samolotów. Liczba imponująca, zwłaszcza, że podobne zawody odbyte w Niemczech w roku bieżącym zgromadziły 19 maszyn, a w Anglii 30. Jak można wnioskować chociażby z pobieżnego przeglądu naszego lotnictwa sportowego, rozwój jego przedstawia się zadowalająco. Polska posiada ponad 15 typów samolotów sportowych, z których większość dorównuje typom zagranicznym, o czym świadczy m. i. ostatni międzynarodowy rekord szybkości, osiągnięty przez polskiego pilota na samolocie R. W. D. 7 polskiej konstrukcji.

Konkurs obejmuje następujące konkurencje: a) lot na wysokość 1500 m w najkrótszym czasie, b) lot w obwodzie zamkniętym, jako

próba szybkości użytkowej maszyny, polegająca na pięciokrotnym okrążeniu bazy Warszawa-Falenty-Piasieczno o łącznej długości 181 klm i c) lot okrężny na przestrzeni 2576 klm wzdłuż trasy: Warszawa, Grodno, Wilno, Mołodeczno, Baranowicze, Brześć n. Bugiem, Biała Podlaska, Lublin, Łuck, Lwów, Zamość, Sandomierz, Mielec, Nowy Targ, Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź, Poznań, Inowrocław, Lidzbark, Warszawa.

Trasa lotu okrężnego podzielona jest na sześć etapów, przyczem ich lotniska końcowe są lotniskami etapowymi, a więc: Wilno, Biała Podlaska, Lwów, Kraków, Poznań i lotnisko główne Warszawa.

We Lwowie zawodnicy spodziewani są w godzinach popołudniowych we wtorek dnia 29 września b. r. i większa część prawdopodobnie we środę dnia 30 września w godzinach przedpołudniowych. Lądowanie i start odbywać się będzie na lotnisku cywilnym w Skniłowie, które w obu dniach przelotu zawodników przez Lwów będzie udostępnione dla publiczności.



W dniu wczorajszym odbyła się na lotnisku cywilnym w Warszawie uroczystość otwarcia IV-go Krajowego Konkursu Samolotów Turystycznych. Otwarcia Konkursu dokonał p. Minister Komunikacji Kühn, w obecności podsekretarza stanu w Ministerstwie Komunikacji p. Czapskiego, przedstawicieli lotnictwa wojskowego i cywilnego z pp. płk. Rayskim i inż. Szaniawskim na czele, przedstawicieli władz państwowych, prasy oraz licznej publiczności. Po otwarciu zawodów, p. Minister Kühn dokonał przeglądu samolotów, uczestniczących w tych zawodach. — Zdjęcie nasze przedstawia p. Ministra Kühna, dokonyującego przeglądu samolotów.

REKAWICZKI — BERTA STARK
skórzane fantazyjne Zł. 7-50
HOTEL GEORGE'A

Z sali sądowej.

Aresztowanie świadka w czasie rozprawy.

W trzecim dniu toczącego się procesu przeciw członkom U. O. W. przesłuchano wczoraj świadka Michała Senyka, który zmienił zasadniczo swe zeznania złożone wobec sędziego śledczego Senkowskiego. Wobec rażących sprzeczności w tych zeznaniach i wo-

bec konfrontacji z sędzią śledczym, który zeznał, iż protokół dosłownie słowa świadka, na wniosek prokuratora — Senyka aresztowano. Popołudniu rozprawę przerwano do dnia dzisiejszego.

Zabójstwo przy szklance piwa.

W dniu 19 lipca br. w restauracji Tennenbauma we Lwowie siedział przy jednym stole przy szklance piwa Stanisław Panicz, przy drugim zaś Izydor Binder. Z niewiadomej przyczyny Panicz oblał Bindera piwem a następnie rzucił na niego szklanką. Powstała bójka, w czasie której Binder ugodził Panicza kilkakrotnie nożem. Rany były

tak ciężkie, że Panicz niedługo ducha wyzionął. Wczoraj Binder stał przed sądem, oskarżony o zabójstwo. Tłumaczył się on, że to Panicz groził mu nożem, a on „tylko” bronił się. Wobec tego skazano go za przekroczenie obrony koniecznej na 5 miesięcy więzienia.

Pesymistyczny nastrój na giełdach.

Berlin. 25 września (PAT.) Na giełdzie dzisiejszej panował nastrój pesymistyczny. Wiadomość o bankructwie jednego z najpoważniejszych Banków prywatnych Schönebergera wywarła wrażenie deprymujące. W kołach gospodarczych panuje przekonanie, że bankructwo to nie jest ostatnie. Krąży pogłoski, że jeszcze inny wielki bank musiał zwrócić się dziś o pomoc, aby uniknąć ogłoszenia niewypłacalności. Pozatem szereg innych poważnych firm bankowych walczy z trudnościami. Wbrew uspokajającym oświadczeniom sfer miarodajnych Banki te nie mogą wywiązać się ze swych terminowych zobowiązań.

Londyn. 25 września. (PAT.) Na dzisiejszej giełdzie funt szterling stał bardzo słabo. Dolar notowano 3.47, franki 87.50, guldeny 8.50, marki 15. W związku z tem ujawnił się spadek kursu obligacji państwowych, natomiast akcje przemysłowe zwykowały, aczkolwiek w mniejszym stopniu niż wczoraj.

Gdańsk. 25 września. (PAT.) Podczas dzisiejszego zebrania giełdy funt szterlingowy uległ dalszej zmianie. Notowano 17.20 guldenów na jeden funt, podczas gdy poprzednie notowanie wynosiło 20.70. Poważniejszej, blisko 20%-towej zmiany uległa również korona duńska, notowano bowiem jej kurs 112 guldenów za 100 koron, gdy poprzednio notowano 137.54.

Berlin. 25 września. (PAT.) Według wykazu Banku Rzeszy z dnia 23 b. m. zapas złota oraz dewiz zmniejszył się w ciągu ostatniego tygodnia o 56 mil. marek. Ogólna ich suma wynosi obecnie 1.672 1/2 mil. Pokrycie banknotów w złocie oraz dewiz wynosi 40.1% wobec 40.7% w ubiegłym tygodniu.

Paryż. 25 września. (PAT.) Na giełdzie paryskiej daly się odczuć dziś gwałtowne wstrząsy wywołane początkiem paniki, która zapanowała na rynku londyńskim. Nie mówiąc już o funcie angielskim, który spadł do 87 franków, t. j. prawie o 30% poniżej parytetu, liczne papiery nie mogły być notowane. Zaznaczyć również należy gwałtowny spadek obligacji konsorcjum Kreuger and Toll, które przy otwarciu giełdy były notowane po 220, wczoraj zaś 250. Ostatecznie papiery te wycofane zostały z notowań, gdyż syndyk maklerów powziął decyzję zabraniającą notowań poniżej 215 franków, czyli po kursie, po którym nie miały miejsca żadne oferty. Papiery te zostały sprowadzone przed kilku miesiącami na giełdę paryską po kursie około 1.000 franków.

Projekty ustaw w Sejmie.

W związku z bliskim terminem otwarcia sesji sejmowej, do kancelarii marszałka Sejmu wpływa ze strony poszczególnych Ministerstw szereg projektów ustaw, uchwalonych w ostatnim czasie przez Radę Ministrów.

Ogólna liczba projektów, opracowanych przez Rząd, wynosi około 120. Narazie do Sejmu odsyłane są ustawy najpilniejsze, przede wszystkim dotyczące walki z kryzysem bezrobocia, których uchwalenie konieczne jest do wypełnienia w całości planu tej akcji. Ustaw takich, związanych bezpośrednio lub pośrednio z planem akcji rządowej, jest około 50. Pozostałe projekty ustaw, dotyczących szeregu ważnych dziedzin życia społeczno - państwowego, wniesione zostaną do Sejmu w terminie późniejszym. Niektóre projekty (np. zbiór praw), mimo uchwalenia w ogólnych zarysach przez Radę Ministrów, znajdują się jeszcze w stadium uzgadniania.

POPIERAJCIE
L. O. P. P.

„Der Deutsche Osten“.

W Niemczech zorganizowano ruchomą wystawę „Der Deutsche Osten”, objeżdżając miasta niemieckie środkowych Niemiec. Wystawa ta miała dać na podstawie obszernych materiałów z jednej strony zamknięty w sobie obraz stanowiska politycznego i kulturalnego Wschodu w niemieckiej przeszłości, z drugiej zaś strony dzisiejsze znaczenie terenów wschodnich ze stanowiska gospodarczego i etniczno-politycznego.

Jeżeli sobie zdamy sprawę z tego, że zorganizowaniem tej imprezy zajął się „Der Deutsche Ostbund”, organizacja o niedwuznacznych celach, to charakter tej „wystawy” przedstawi się nam w świetle właściwym. Z opublikowanego sprawozdania za okres od lutego do czerwca wynika, że wystawa znalazła się w miesiącu lutym w Wittenberdze, w marcu w Magdeburgu, w końcu kwietnia zaś aż do końca czerwca — w Halle, wszędzie „kierując uwagę szerokich kół na Wschód”.

Stały wzrost pozaustawowej pomocy państwowej dla bezrobotnych.

Wobec zwiększającego się stale bezrobocia, na pierwszy plan w akcji zwalczania jego skutków wysuwa się konieczność stałego rozszerzania zakresu pomocy dla tych bezrobotnych, którzy bądź już wyczerpali zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia, bądź też nie posiadali przewidzianych w odnośnych przepisach uprawnień do tych zasiłków.

Państwowa akcja pomocy doraźnej dla bezrobotnych robotników i pracowników umysłowych, podjęta na mocy uchwał Rady Ministrów z dnia 25 marca 1925 r. i z dnia 4 sierpnia 1926 r., polegała na wypłacaniu zapomóg bezrobotnym robotnikom, którzy po wyczerpaniu zasiłków z Funduszu Bezrobocia pozostawali w dalszym ciągu bez pracy, oraz bezrobotnym pracownikom umysłowym zarówno tym, którzy otrzymywali uprzednio zasiłki, jak i tym, którzy ich nie otrzymywali.

Gdy w r. 1929 rynek pracy uległ poważnej poprawie, akcja ta została zlikwidowana: dla bezrobotnych robotników od 1 lipca, a dla bezrobotnych pracowników umysłowych od 1 stycznia.

W związku z ponownym pogorszeniem się położenia gospodarczego i wzrostem bezrobocia, wprowadzono w życie akcję pomocy specjalnej dla bezrobotnych robotników. Akcja ta została oparta na innych zasadach, niż prowadzona przedtem akcja doraźna. Wysokość zapomogi ustalono w kwotach ryczałtowych dla poszczególnych kategorii bezrobotnych w zależności od stanu rodzinnego. W połowie grudnia 1930 r. zakresem tej pomocy zostali objęci również bezrobotni, którzy przez dłuższy czas, co najmniej od roku, pozostawali bez pracy zarobkowej i nie korzystali z pomocy.

Akcja specjalnej pomocy dla bezrobotnych polegała również na stosowa-

waniu równoległe dożywiania bezrobotnych i na zatrudnieniu ich na robotach publicznych. Organizowano zatem kuchnie i wydawano gotowe potrawy lub też paczki żywnościowe, subwencjonowano roboty samorządowe na zatrudnienie bezrobotnych itd. Norma subwencji na jedną robotodniówkę wynosiła od 3—4 zł., a w wypadkach wyjątkowych 6 zł.

Naogół w sezonie letnim stosowane było zatrudnienie bezrobotnych na robotach publicznych, prowadzonych przez samorządy, w sezonie zaś zimowym udzielano zapomóg i dozywiano bezrobotnych.

W r. 1929 całkowity koszt akcji pomocy specjalnej wyniósł 2,915.946 zł., korzystało zaś z tej pomocy przeciętnie miesięcznie 11.259 bezrobotnych (w tem 659 bezrobotnych pracowników umysłowych). W r. 1930 koszt akcji specjalnej wyniósł ok. 9 mil. zł., korzystało z niej przeciętnie ok. 50.000 bezrobotnych robotników i pracowników umysłowych. W pierwszej połowie r. 1931 z akcji pomocy specjalnej korzystało przeciętnie około 50.000 bezrobotnych pracowników fizycznych i umysłowych, koszt akcji wyniósł 11.497.570 zł.

Dom Zdrowia Stow. Urzędników Państw. Rz. P. w Zakopanem.

Zarząd Główny S. U. P. podaje do wiadomości, iż z dniem 1 lipca 1931 r. „Dom Zdrowia” został przeniesiony do nowego, dużego 3-piętrowego budynku na Bystrem, który może pomieścić 70 osób. Zakład jest prowadzony we własnym zarządzie pod fachowym kierownictwem lekarza — specjalisty chorób płucnych. Zakład czynny cały rok, zaopatrzony jest w lampę kwarcową, lampę do naświetlania „Solux”, kilka łazienek, w wodę gorącą i ciepłą w pokojach i t. p.; w niedługim czasie będzie urządzona na miejscu pracownia analityczna oraz zakupiony aparat Roentgena.

Odżywianie obfite, 5-razowe, zdrowe w razie potrzeby kuchnia dietetyczna pod kierunkiem lekarza.

Opłata dla członków S. U. P., skierowanych przez lekarzy urzędowych 5 zł. dziennie, dla nieczłonków — 6 zł. w co wchodzi mieszkanie, utrzymanie 5-krotne, usługa, pościel, światło, opał, opieka lekarska i pielęgnarska oraz wszelkie koszty leczenia.

Pewna liczba miejsc jest zarezerwowana dla osób zdrowych, niewymagających leczenia za opłatą 9 i 10 zł. Podania należy wnosić wprost do Dyrekcji „Domu Zdrowia S. U. P.” w Zakopanem — Bystre hotel „Imperial”.

Jak wyglądać będzie formularz powszechnego spisu ludności.

W Głównym Urzędzie Statystycznym opracowane już zostały typy formularzy do powszechnego spisu ludności. Formularz zasadniczy, dotyczący właściwego spisu ludności obejmuje cztery strony, które zawierają ru-

bryki do wypełnienia, oraz obszerne wskazówki i wyjaśnienia, w jaki sposób rubryki te należy wypełniać.

Na każdym formularzu wyszczególnione będą dane, dotyczące jednego mieszkania. Po rubryce, obejmują-

cej dokładny opis mieszkania następuje zasadnicza rubryka: spis wszystkich osób zwykle zamieszkujących w danym mieszkaniu, oraz przebywających w nim czasowo. Rubryka ta obejmuje 27 punktów, dotyczących wszelkich danych personalnych lokatorów.

Formularz ten wypełniony będzie, zgodnie z treścią rozporządzenia Rady Ministrów, przez komisarzy spisowych, na podstawie bezpośrednio otrzymanych od ludności informacji. W tych jednak wypadkach, kiedy poziom umysłowy podlegających spisowi gwarantować będzie dokładne wypełnienie przez nich rubryk, komisarze będą mogli pozostawić im arkusz spisowy do własnoręcznego wypełnienia w przededniu spisu, następnie zaś obowiązani będą dokładnie sprawdzić wszystkie poszczególne rubryki.

Sport poza nawiasem kryzysu ekonomicznego.

Ukazało się sprawozdanie budżetowe „Stadjonu” stockholmskiego, który jest jedną z najpoważniejszych imprez widowiskowo-sportowych w Szwecji. Zgodnie z tem sprawozdaniem „Stadjon” wypłacił ostatnio tytułem należności za pierwszą połowę bieżącego roku około 100.000 koron jednemu tylko towarzystwu sportowemu a mianowicie znanemu „A. I. K.”. „Stadjon” pobiera 25—30% od ceny biletów na widowiska urządzone na swoim terenie, w ostatnich zaś dniach na boiskach „Stadjonu” odbył się mecz sportowy, który przyniósł rekordową sumę dochodu w wysokości 50.000 koron, czyli że kasa biletowa wykazała około 200.000 koron wpływu za jeden tylko mecz. Co się tyczy frekwencji publiczności, to przeciętnie każde zawody sportowe urządzone przez „Stadjon”, gromadzą 35.000—50.000 osób.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

I. Nr. 301/31/3. Zarządzenie postępowania celem uznania weksla za umorzony. Na wniosek Jana Tomany z Gólkowic zarządza się postępowanie celem uznania weksla za umorzony i wzywa się posiadacza tego weksla, aby w przeciągu 60 dni od dnia płatności licząc tj. do dnia 29 listopada 1931 zgłosił się i tut. Sądowi okazał weksel, w przeciwnym razie Sąd na ponowny wniosek uzna weksel niżej oznaczony za umorzony. Weksel opiewający na 700 złotych, wystawiony w Krakowie dnia 9 kwietnia 1931 na zlecenie Jana Tomany, płatny 30 września 1931 w Gólkowicach, akceptowany przez Stanisława i Władysława Tomanów z Gólkowic. 7342

Sąd grodzki na Podgórze, Oddział I. Kraków, dnia 14 września 1931.

FIRM Y.

Firm. 202/31. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru firm pojedynczych należy wciągnąć co następuje: Sieć firmy: Perehińsko. Brzmienie firmy: „Chaim Seinfeld Przemysł Drzewny i Właściciel tartaku parowego w Perehińsku”. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przecieranie materiałów drzewnych i handel drzewem. Właściciel przedsiębiorstwa: Chaim Seinfeld, przemysłowiec w Perehińsku. 7347

Sąd okręgowy jako handlowy. Stryj, dnia 25 września 1931.

LICYTACJE.

XXIV. E. 5994/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Odbędzie się dnia 30 października 1931 roku o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Nr. 23 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji realności księgi gruntowej I. Dz. gm. m. Lwowa 1/3 części whl. 224/I. Oznaczenie realności: dom mieszkalny dwupiętrowy we Lwowie przy ul. Pełczyńskiej 4. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 40.315 zł., najniższa oferta 20.157 zł. 50 gr. Do realności whl. 224/I. ks. gr. gm. m. Lwowa należą przynależności opisane w protokole ocenienia oszacowane na 1.836 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 7287

Sąd grodzki miejski, Oddział XXXVII. Lwów, 22 sierpnia 1931.

E. VIII. 8007/30/9. Edykt licytacyjny. Dnia 4 listopada 1931 o godz. 10 w biurze Nr. 82 tut. Sądu odbędzie się licytacja połowy realności obj. whl. 2098 ks. grt. gm. Tustanowice. Wartość szacunkowa wynosi 425 zł. Naj-

niższa oferta wynosi 212 zł. 50 gr. Prawa, czyniące egzekucję niedopuszczalną, winne być zgłoszone najpóźniej na terminie licytacyjnym, gdyż później nie mogłyby być podnoszone przeciw nabywcy w dobrej wierze. Zresztą interesowanych odsyła się co do dalszych szczegółów do edyktu licytacyjnego na tablicy tut. Sądu. 7350

Sąd grodzki, Oddział VIII. Drohobycz, dnia 10 czerwca 1931.

E. 835/31. Edykt licytacyjny. Dnia 27 października 1931 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 2 licytacja realności zag. lwh. 313 i 590 gminy Brzozowa. Wartość szacunkowa 8332 zł. 20 gr. Najniższa oferta 5554 zł. 80 gr. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i inne dokumenta przeglądane można w godzinach urzędowych biuro Nr. 8. 7343

Sąd grodzki, Oddział II. Tuchów, dnia 10 września 1931.

E. 1440/30. Edykt licytacyjny. Dnia 3 listopada 1931, godz. 10.30, biuro Nr. 6 odbędzie się licytacja połowy pgr. lkat. 381/15 i 384/15 w Bachowie położonych. Wartość szacunkowa 210 zł. Wadium 21 zł. Najniższa oferta 140 zł. Rzeczowo uprawnionych wzywa się, by najdalej na terminie licytacyjnym zgłosili swe prawa co do tych nieruchomości, a to pod rygorem pominięcia ich w tem postępowaniu licytacyjnym. 7351

Sąd grodzki. Dubiecko, dnia 8 września 1931.

E. 1222/31. Edykt licytacyjny. Dnia 6 listopada 1931 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w podpiśniam Sądzie biuro Nr. 4 licytacja 27/112 części realności whl. 99 oraz 133/966 części realności whl. 104 gminy Zasław. Wartość szacunkowa 2356 zł. 85 gr. Najniższa oferta wynosi 1571 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 7352

Sąd grodzki. Myślenice, dnia 22 września 1931.

E. 570/28. Edykt licytacyjny. Dnia 28 października 1931 o godzinie 10 przedpoł. odbędzie się w tut. Sądzie sala Nr. 9 przymusowa sprzedaż 1/6 części realności lwh. 587 o obszarze 483 sążni kw., całej realności lwh. 588 o obszarze 1 mórg 331 sążni kw., całej realności lwh. 589 o obszarze 1 mórg 351 sążni kw. i 7/24 części realności lwh. 590 o obszarze 8 sążni kw., wszystkich ks. gr. gm. kat. Wławiorka z budynkiem drewnianym o 1 kuchni, pokoju i komorze pod jednym dachem, kryty dachówką, starą kuźnią i dwoma chlewami o łącznej wartości 6.617 zł. 88 gr. Najniższa oferta wynosi 4.519 zł. 20 gr. 7353

Sąd grodzki. Pilzno, dnia 2 września 1931.

E. 4005/30. Edykt licytacyjny. Dnia 30 października 1931 o godzinie 10 przedpoł. odbędzie się w Sądzie grodzkim w Śniatynie w biurze Nr. 9 licytacja pbud. 135 i pgr. 1269, 1270/2, 1270/3, 1271/1, 1271/2 i 1272 gminy Hańkowce, wartości 3020 zł. Najniższa oferta wynosi 2013 zł. 33 gr.

Sąd grodzki, Oddział IV. Śniatyn, 20 sierpnia 1931.

E. 8006/30/9. Edykt licytacyjny. Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu stryjskiego odbędzie się dnia 23 października 1931 o godzinie 9 przedpoł. w tut. Sądzie biuro Nr. 12 licytacja 2/5 realności whl. 158 gminy Wola dołhońska, składającej się z pgr. Przynależność stanowi obróg. Wartość szacunkowa 1608 zł., najniższa oferta 1072 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział IV. Stryj, dnia 15 września 1931.

E. 7445/30/21. Edykt licytacyjny. Na wniosek Ekspozytury Polskiego Banku Przemysłowego w Stryju odbędzie się dnia 30 października 1931 o godz. 9 przedpołudniem w Sądzie tut. biuro Nr. 12 licytacja realności whl. 381 gm. kat. Dobrzany, składającej się z parceli gruntowej o powierzchni 12 morgów ornego pola. Wartość szacunkowa 25.667 zł. 50 gr., najniższa oferta 17.118 zł. 34 gr. Poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 7356

Sąd grodzki, Oddział IV. Stryj, dnia 18 września 1931.

UPADŁOŚCI.

Sa 39/31. Audjencję w postępowaniu ugodowym do majątku dłużnika Majera Zwięga, kupca w Zborowie, wyznaczono na dzień 5 października 1931, godz. 11 przedpoł. w tutejszym Sądzie, biuro Nr. 8. 7357

Komisarz ugodowy. Zborów, dnia 18 sierpnia 1931.

I. Sa 62/31/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużniczki Selmy Rachmannowej, kupcowej w Zablociu ad Żywiec, otwiera się w myśl § 1 o. ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. Dra Gebauera, Naczelnika Sądu grodzkiego w Żywcu, a zarządcą ugodowym p. Dra Ignacego Kranza, adwokata w Żywcu. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do 20 października 1931 w Sądzie grodzkim w Żywcu. Audjencję ugodową wyznacza się w tymże Sądzie grodzkim biuro p. Naczelnika Sądu na dzień 27 października 1931 r. o godz. 10 przedpołudniem. 7349

Sąd okręgowy, Wydział I. Wadowice, dnia 16 września 1931.

I. Sa 61/31/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużników Dawida Lesera i Ruchli Leserowej.

kupców w Oświęcimiu, otwiera się w myśl § 1 o. ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. Dra Krzysztofora, Naczelnika Sądu grodzkiego w Oświęcimiu, a zarządcą ugodowym Dra Ira Drucksa, adwokata w Oświęcimiu. Wzywa się wierzycieli aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 20 października 1931 w Sądzie grodzkim w Oświęcimiu, zaś audjencję ugodową wyznacza się w tymże Sądzie grodzkim biuro p. Naczelnika Sądu na dzień 28 października 1931 o godz. 10 przedpoł. 7348

Sąd okręgowy, Wydział I. Wadowice, dnia 16 września 1931.

Sa 20/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Fedia Jakimowa, rolnika w Kołokolinie. Komisarz ugodowy p. Lenkiewicz, Naczelnik Sądu grodzkiego w Bursztynie. Zarządca ugodowy p. Krawców w Kołokolinie. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem a jego wierzycielami wyznacza się w Sądzie grodzkim w Bursztynie dnia 20 października 1931 o 9-tej przedpołudniem. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności do dnia 13 października 1931. 7345

Sąd okręgowy. Brzeżany, 12 września 1931.

Sa 23/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Abrahama Tanzera i jego żony Sary Tanzerowej, właśc. handlu żelazem i koksem w Baranowie. Komisarz ugodowy Stanisław Krzos, naczelnik Sądu grodzkiego w Tarnobrzegu. Zarządca ugodowy Benjamin Schaller, kupiec w Baranowie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Tarnobrzegu, biuro Naczelnika, dnia 4 listopada 1931, o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 28 października 1931. 7346

Sąd okręgowy. Rzeszów, dnia 23 września 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 357/22. Piotr Szczepanowski, syn Wojciecha i Marjanny, urodzony w r. 1887 w Dąbrowicy i tam zamieszkały, powołany o górną mobilizację w sierpniu 1914 roku i do 40 p. p. b. austr. wcielony, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i od sierpnia 1914 roku zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania jego małżeństwa z Marją ze Sałków Szczepanowską za rozwiązane, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd lub adw. Peszkowskiego, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego i kuratorem nieobecnego Piotra Szczepanowskiego o zaginionym od jednego roku. 7293-3

Sąd okręgowy. Rzeszów, dnia 15 października 1930.

Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Niedziela, 27 września.

LWÓW (381). Godz. 10.15: Nabożeństwo z Archikatedry Obrz. Łac. we Lwowie. — 11.35: Trans. z Warszawy. Odczyt misyjny. — 11.58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteor. — 13.20—14.50: Przerwa. — 14.50: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.25: Trans. z Warszawy. „O biegach na przełaj” wygl. p. Janusz Kusociński. — 15.45: Trans. z Warszawy. Przegląd komunikacyjny. — 16.00: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.50: Trans. z Warszawy. Pogadanka literacka w języku francuskim — wygl. Lektor p. Lucien Roquigny. — 17.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.35: „O logiczności i nielogiczności” wygl. prof. dr. Kazimierz Ajdukiewicz. Trans. na wszystkie stacje P. R. — 18.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kaw. „Gastronomia”. — 19.00: Rozmaitości. — 19.20: „Z naukowych podstaw sportu” wygl. p. Włodzimierz Humen. — 19.40: Trans. z Warszawy. Skrzynka poczt. rolnicza, korespondencja bieżąca omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. — 19.55: Transm. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteor. — 20.00: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy. — 20.10: Trans. z Warszawy. Komunikat sportowy I-szy. — 20.15: Trans. z Warszawy. Pogadanka radiotechniczna. „Film dźwiękowy” wygl. inż. Znaniecki. — 20.30: Trans. z Warszawy. Opera z płyt gramofonowych. „Tosca” Verdiego. — 22.15: Trans. z Warszawy. Dod. do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22.20: Trans. z Warszawy. Felj. p. Jadwigi Pajon de Moncets. „Od lawendy do perfum Guerlain’a”. — 22.25: Trans. z Warszawy. Komunikat sportowy I-szy. — 22.40: Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 22.45: Odczytanie programu na dzień następny. — 22.50—23.15: Louis Warren „Groteski amerykańskie”. — 23.15—24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM KOMITETU FLOTY NARODOWEJ?
Jeżeli nie, dlaczego?
Nie wolno zwlekać!!
Roczna wkładka członka tylko 1 zł

Ostatnie wiadomości giełdowe.
GIEŁDA WARSZAWSKA.
Warszawa, 26 września.

WALUTY: Dolar 8.91.

PAPIERY PROCENT.: 4% poz. inwest. 80.00—80.50; 4% poz. inwest. serijna 87.75; 5% poz. konwers. 43.75; 10% poz. kolej. 95.50.

DEWIZY: Nowy Jork 8.92,5, Paryż 35.20, Praga 26.44, Szwajcaria 174.54, Berlin 211.75.

AKCJE: Bank Polski 113.00, Sole potas, 85.—, Częstocice 29.—.

Poniedziałek, 28 września.

LWÓW (381). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteor. — 13.20—14.50: Przerwa. — 14.50: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.25: Trans. z Warszawy. „O biegach na przełaj” wygl. p. Janusz Kusociński. — 15.45: Trans. z Warszawy. Przegląd komunikacyjny. — 16.00: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.50: Trans. z Warszawy. Pogadanka literacka w języku francuskim — wygl. Lektor p. Lucien Roquigny. — 17.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.35: „O logiczności i nielogiczności” wygl. prof. dr. Kazimierz Ajdukiewicz. Trans. na wszystkie stacje P. R. — 18.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kaw. „Gastronomia”. — 19.00: Rozmaitości. — 19.20: „Z naukowych podstaw sportu” wygl. p. Włodzimierz Humen. — 19.40: Trans. z Warszawy. Skrzynka poczt. rolnicza, korespondencja bieżąca omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. — 19.55: Transm. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteor. — 20.00: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy. — 20.10: Trans. z Warszawy. Komunikat sportowy I-szy. — 20.15: Trans. z Warszawy. Pogadanka radiotechniczna. „Film dźwiękowy” wygl. inż. Znaniecki. — 20.30: Trans. z Warszawy. Opera z płyt gramofonowych. „Tosca” Verdiego. — 22.15: Trans. z Warszawy. Dod. do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22.20: Trans. z Warszawy. Felj. p. Jadwigi Pajon de Moncets. „Od lawendy do perfum Guerlain’a”. — 22.25: Trans. z Warszawy. Komunikat sportowy I-szy. — 22.40: Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 22.45: Odczytanie programu na dzień następny. — 22.50—23.15: Louis Warren „Groteski amerykańskie”. — 23.15—24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM KOMITETU FLOTY NARODOWEJ?
Jeżeli nie, dlaczego?
Nie wolno zwlekać!!
Roczna wkładka członka tylko 1 zł

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 26 września.

WALUTY: Dolar 8.91.

PAPIERY PROCENT.: 4% poz. inwest. 80.00—80.50; 4% poz. inwest. serijna 87.75; 5% poz. konwers. 43.75; 10% poz. kolej. 95.50.

DEWIZY: Nowy Jork 8.92,5, Paryż 35.20, Praga 26.44, Szwajcaria 174.54, Berlin 211.75.

AKCJE: Bank Polski 113.00, Sole potas, 85.—, Częstocice 29.—.

OGŁOSZENIA.

KOLEJ LOKALNA PIŁA - JAWORZNO

S. A.

II. OGŁOSZENIE.

XXVIII ZWYCZAJNE
WALNE ZGROMADZENIE

SPÓŁKI AKCYJNEJ

„KOLEJ LOKALNA PIŁA - JAWORZNO”

odbędzie się dnia 10 października 1931 o godzinie 10-tej przedpołudniem w lokalu Biura Zarządów Małopolskich Kolei Lokalnych (gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych IV p., drzwi Nr. 451) we Lwowie

z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz sprawozdania Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1/4 1930 do 31/3 1931 i uchwała co do udzielenia absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
2) Rozdział zysku.
3) Ustalenie wysokości rocznego wynagrodzenia dla Członków Rady Nadzorczej oraz wartości znaczka obecności.

Warunki prawa do głosu na Walnem Zgromadzeniu określa § 21 statutu Spółki.

Lwów, dnia 15 września 1931.

ZARZĄD.

MEBLE

sypialnie, jadalnie, salonowe, biurowe
kuchenne, solidnie wykonane poleca

MIEJSKA WYSTAWA

Lwów Plac Halicki 10. — (w podwórzu).

Pantofle, papucze

i t. p. obuwie poleca i wykonuje, także do miary i z dostarczonego materiału
Wytwórnia, Wronowska 4. Telefon 59-88

CHOROZY

żądacie we wszystkich aptekach
i składach aptecznych

zioło leczniczych OSKARA WOJNOWSKIEGO

przeciwno:

cierpieniom przewodu pokarmowego — „IROTAN”
wymiotom i atonii kiszki — „GARA”
chorobom płuc i błędnicy — „ELMIZAN”
reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi — „ARTROLIN”
chorobom nerek i pęcherza — „URUTAN”
niedomaganiom skrofulicznym — „TIZAN”
chorobom nerwowym i epilepsji — „EPILOBIN”
chorobom narządów trawienia i wątroby — „CHOGAL”
oraz kąpiele siarkowo-roślinne — „SULFOBAL”
Na żądanie broszurę o ziołolecznictwie wysyła bezpłatnie biuro sprzedaży specyfików —
OSKARA WOJNOWSKIEGO Warszawa, Plac Krasińskich 8 Telef. 298-79.

RUFUS KING.

Na zgubionym kursie.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Pani Poole nie umiała oddawać się kilku emocjom naraz. Miała zwyczaj koncentrować się uczuciowo na jednym przedmiocie, dopóki się nie wyczerpała. I właśnie kończyła z Tedem. Jeszcze chwila (naturalnie pierwsze wstrząsające wrażenie przeszło bez śladu) — a będzie po wszystkim.

— Proszę, niech pan siada! — rzekła.

— Dziękuję pani. — Usiadł z urzędową miną na kanapie, nie wyrażając jej żadnego współczucia. Czuł, co prawda, że świeżo owdowiałej kobiecie należy się zasadniczo jakaś kondolencja, ale pani Poole nie była przeciętną kobietą.

— Czy pan będzie palił?

— Dziękuję pani, nie.

Zapalił dla niej zapalną.

— Anno, proszę otworzyć luki.

Więc pan rozwiązał tę sprawę?

— Tak mi się zdaje. — Valcour

wyjął z kieszeni trzy fotografie — dwie

spore, jedną małą. — Niech pani to obejrzy.

Pani Poole wzięła do ręki fotografie. Wizja Teda pierzchnęła. Z Tedem skończyła już raz na zawsze. Ale z da-

lekiej przeszłości runęła lawina wspomnień.

— Tę znam — rzekła.

— Którą, proszę pani?

— Anno — chodź tutaj, — czy to

nie Toody.

Służąca wzięła z ręki pani fotografie i przyjrzała się jej uważnie.

— Tak, panienko — rzekła. — To

Toody.

Telegram od komisarza policji nowojorskiej do radiostacji rządowej na przykładu May:

Dalsze nadawanie naszego pytania bezcelowe. — Proszę jednak dać nam znać, jeżeliby przyszła jaka wiadomość o Gwieździe Wschodu. — Postaramy się wysłać jutro o świcie aeroplan w pogon. — Posyłamy również zawiadomienie do wszystkich nadbrzeżnych radiostacji. — Prosimy o współdziałanie.

ROZDZIAŁ XLII.

30? szer. ptn.

30? dług. zach.

— Chciałbym opowiedzieć państwu krótką historję — rzekł spokojnie Valcour.

Czuł, że to oznajmienie równało się wystrzałowi sygnałowemu przed zaczęciem wyścigów. Wszyscy zebrał się w salonie, tak jak w czasie śledztwa na dzień przedtem. Valcour siedział z jednego końca z kapitanem i drugim oficerem. Valcour wydał temu ostatniemu pewne instrukcje i Swithers siedział obok swego zwierzchnika z oczami wbitemi nieruchomo w podłogę. Ale nie podłogę widział, tylko martwą głowę swego przyjaciela Gansa. Widział ją jak w owej chwili, gdy podskoczyła nagle od silniejszego przechylenia się okrętu i znieruchomiła w nowej pozycji. Gans lubił orzechy. W czasie podróży wzdłuż wybrzeża Argentyny, zjadali się tym przysmakiem we wszystkich portach, popijając go winem. Swithers patrzył uparcie na podłogę, bo bał się, że się rozplacze.

— Krótka to historia — rzekł Valcour — ale złożona z tysiąca motywów. — Mówił cicho, lecz tak wyraźnie, że nie można było uronić ani jednego słowa. Dumarque i Wright siedzieli w najdalszym kącie na kanapie. Sanfordowie, panny Siddenby i pani Poole tworzyli jedną grupę przy stole, a Force i Stickney — drugą, przy stoliku. Ci dwaj palili bez przerwy papierosy. Wszystkie światła były zapalone, a przez luki wciśkał się mrok popołudnia.

— Czy pan nie fantazjuje? — zapytał Dumarque.

Futra damskie, męskie gotowe i na zamówienie oraz wszelkie przeróbki według najnowszych żurnali poleca na dogodnie miesięczne spłaty

M. Moszumański Boimów 1. Telefon 10-11.

Pianina

fortepiany harmonje sprzedaje naprawia

po cenach ściśle fabrycznych —

M. Szkielski Ossolińskich 10. Tel. 87-23.

OTOMANY Gobelinowe 55 zł.

KANAPKI rozkładane 55 zł.

MATERACE 3 poduszki 25 zł. włosienne 75 zł.

ŁÓŻKO połowe 20 zł. — siatkowe 40 zł.

WŁADY druciane 28 zł.

ŁÓŻKO MOSIĘŻNE 200 zł.

za gotówkę i na dogodnie spłaty

PRZYJMUJE RÓWNIEŻ PRZERÓBK

FABRYKA ZAKS Lwów Lindego 6

Telefon 79-99.

ŁŁUCHOTA uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przyczynę słuch, szum, cieknięcie uszu. Liczne podziękowania. Żądacie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: EUFONJA Liska k/Krakowa. 6863-8

MAŁŻENSTWO BEZDZIETNE (prof. gimn.) przyjmie ucznia szkoły średniej z dobrego domu. Mieszkanie słoneczne we willi blisko śródmieścia. Opieka naukowa i wychowawcza według wszelkich wymagań nowoczesnych. Warunki zależnie od osobistego porozumienia. Korespondencja wstępna pod „Szkoła” do Administracji „Gazety Lwowskiej”.

„SPÓŁDZIELNIA HIPOTECZNO - KREDYTOWA” POZNAŃ. Staszica 7, udziela długoterminowego kredytu hipotecznego do zł. 50.000. 7180-10

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAMY zaginioną „Księgę Re wizji kotła, dla kotła Nr. fabr. 9567 wykonanego przez firmę W. Fitzer i K. Gamper, która to księga wystawioną została w r. 1926 przez biuro Okręgu Lwowskiego Stowarzyszenia dozoru kotłów w Warszawie, dla firmy „Tepege” Towarzystwa dla Przedsiębiorstw Górniczych w Krakowie, jako ówczesnego właściciela „Pollon” Ska Naft. z o. o. we Lwowie, kop. Równe - Wietrzno p. Równe. 7306-3

UNIEWAŻNIAM niniejszem zagubioną książeczkę rejestracyjną Nr. LW. 90946, wystawioną dla samochodu „TATRA” przez Lwowski Urząd Wojewódzki. — Emil Niewolkiewicz, dyrektor kasów w Brzozowie.

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie rejestracyjne, wydane mi przez P. K. U. Lwów miasto na nazwisko Nebyłowiec Jakób, rocznik 1894.

— Nie, panie. Ale dam panu przykład. Znam oświadczenie jeden wypadek. Można go streścić w krótkim zdaniu: mąż, żona i przyjaciel męża poszli pływać i wrócili tylko mąż i żona. Taka jest skondensowana historia, w której mieści się tysiąc wątków, tak jak w tej, którą opowiem.

— Wydawcy przeklinaliby pana — zauważył Dumarque.

Valcour uśmiechnął się sympatycznie.

— Nie, tej zarazie nie można sprostać — rzekł. — To jest rzecz jednostronna. Tylko ich można przekłinać. — (Swithers niecierpliwiał się zwłoką. Czuł, że dostaje gwałtownego bólu głowy). — Aby rozumieć tę historję, musimy się cofnąć o dwadzieścia lat w życie pani Poole. Przekonałem panią o konieczności poruszenia jej osobistych spraw i zgodziła się mi pomóc. Czy tak, proszę pani?

— Tak, panie poruczniku.

— W takim razie niech pani opowie, jak się nazywał człowiek, za którego pani wyszła dwadzieścia lat temu?

— Lawrence Lene.

— Pani była wtedy bardzo młoda?

— O, bardzo. — Pani Sanford młodsza słynęła wymownie językiem, a pani Poole obejrzała się na nią leniwie. — Byłam wtedy prawie dzieckiem.

(C. d. n.).

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 8-lamowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-lamowej w nadesłanem nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.

„Drukar. na Polska, Lwów, ul. Chorzyczyny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należność pocztowa opłacona ry. załtem